

## Prenumerata.

We Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct.  
Kwartalnie 3 „ 60 „  
Półrocznie 7 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct.  
Kwartalnie 4 „ 80 „  
Półrocznie 9 „ 60 „

Za granicą:

Miesięcznie 2 zł. — ct.  
Numer pojedynczy 5 ct.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

## Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadstawki: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Reymisko - katolickie:  
Dnia: Maksymiljana.  
Jutro: Edwarda kr.  
Pojutrze: Kaliksta.Grecko-katolickie:  
Hryhoria.  
Pokr. P. B.  
Kyrjana.REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobiazdy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności, borsuki i zajace.

Wschód słońca o 6 g. 21 m.  
Zachód słońca o 5 g. 10 m.  
Barometer 768 Deszcz.

## Lepszy rydz, jak nic.

W kilka tygodni po zawieszeniu konstytucji w Czechach, motywowanem rzekomymi spiskami anarchicznymi i w 5 dni po wyborze dra Piętaka, który w sali Kasyna miejskiego oświadczył się stanowczo przeciw powszechnemu prawu głosowania, hr. Taaffe wniósł w parlamencie austriackim projekt ustawy, zbliżony do powszechnego prawa głosowania. Hr. Taaffe, któremu odmówić nie można zdolności reżyserskich — wprawił w zdziwienie zebranych posłów. Zebrali się oni na to, ażeby przyklasnąć zawieszeniu konstytucji — a tu nagle, niespodzianie, wychodzi z za kulis inny jakiś hr. Taaffe — w czapce frygijskiej i ogłasza upragnione dla narodu reformy. Był to całkiem inny Taaffe, aniżeli ten, który przedłożył motywa zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Czechach. Można by zawołać: „Welcher Zwiespalt der Natur“ — co za dwoistość!

Przypuszczać należy, że motywa co do zawieszenia konstytucji przypadną do gustu większości obecnej Izby, a natomiast projekt reformy wyborczej obliczony był nie na Izbę, lecz na masę ludu, niezadowolonego z obecnego stanu rzeczy.

Bomby Ravachola i odkrycie spisku anarchisty cznego w Wiedniu nie wywołały takiego popłochu pomiędzy burżuazją, jak projekt Taaffego, którego nie znamy jeszcze w ostatecznym brzmieniu, lecz tylko z krótkiego szkicu, podanego w naszych telegramach.

Panom i półpanom, którym zdawało się, że przywileje ich wiecznie istnieć będą — obłudnikom, którzy wygłaszali hasła liberalne tylko w przewidywaniu tego, że mrzonki wolnościowe w obecnym składzie rzeczy urzeczywistnione być nie mogą — zdało się, że ziemia pod nimi się zapada, że świat się kończy, a Taaffe spoglądał na tych reprezentantów narodu z miną tryumfującą aranzera, ucieszonego z efektu, jaki wywołał i perswadował z ironją skonsternowanym posłom, iż „ustawa wniesiona, opierając się na zasadach istniejącej konstytucji, zmierza do urzeczywistnienia tej myśli, iż należy tym wszystkim, którzy w sposób ustawą określony wypełniają obowiązki obywatelskie, umożliwić udział w życiu publicznym przez wykonywanie prawa wyborczego“.

Nie trafiło to do przekonania tym, którym wogóle wyperswadować trudno i grozą, że gotowi połączyć się nawet z szatanem, przepraszam z młodoczechami, celem obalenia Taaffego — a twórca tej niespodzianki śmieje się, licząc na to, że w razie obalenia projektu całe odium spadnie na parlament, który przestał być rzeczywistym wyrazem narodu a był tylko przedstawicielem pewnych sfer i kast. W każdym razie nastąpi jedno: karty na stół, otwarta gra i zdarcie maski z tych obłudników, którzy tylko własne dobro mieli na oku...

Lepszy rydz, jak nic. Przyzwyczailiśmy się do tego, że u nas kopiuja tylko zagraniczne wzory, ale źle kopiuja. Austrija jest zawsze państwem nieprawdopodobieństw i połowiczności... W Niemczech i Francji obowiązuje od dawnych lat powszechne, bezpośrednie prawo głosowania — bez restrykcji. U nas obowiązuje mają restrykcje, które dzielają to, że będzie tylko większe grono wyborców, o powszechnym głosowaniu mowy zaś nie ma. Co najwyżej odbije się to na miastach, gdzie dopuszczonym do głosowania będzie ten, który umie czytać i pisać. A ponieważ liczba

analfabetów jest jeszcze olbrzymią, szczególnie między żydami — o powszechnym prawie głosowania nie może być więc mowa.

A cóż dopiero po wsiach? Rozszerzenie grona wyborców czyni skutek iluzorycznym, skoro nie zmieniono pośrednich wyborów. Wątpimy, czy rezultat będzie inny, skoro wyborcy włościańscy głosować będą nie na posła, lecz na wyborcę, a więc znowu na Blankopfa albo Gelbfischa... Decydować tu będą wpływy dotychczasowe.

Skład izby nie zmieni się znacznie, w przeważnej większości pozostaną pseudoliberali, konserwatyści i wsteczni — wejdzie tylko większa liczba posłów demokratycznych i reprezentantów robotników.

W ekstatę nie wpadamy skutkiem zapowiedzianej reformy, konstatując jeno, że jest to znaczny krok naprzód, a zarazem zdezaufowaniem tych, którzy prawo powszechnego głosowania przedstawiali jako postulat rewolucjonistów. Otóż Taaffe zaszachował t. zw. „staatserhaltende Partei“ i w porozumieniu z koroną wniósł reformę, propagowaną dotychczas tylko przez singeltonów demokratycznych i na zgromadzeniach demokratycznych i robotniczych. Nie wchodzimy w to, czy Taaffe jako zdolny reżyser chciał w ten sposób sparaliżować akcję Młodoczechów, ośmieszyć i zdepopularyzować parlament, przed masami przedstawić rząd i koronę jako jedyne zbawcę i opiekuna wydziedziczonych i niekorzystających z praw obywatelskich — liczymy się z faktem, który odrobieć się nie da, ani agitacją puszczyków, ani paniką pseudoliberalów.

Nastaną może dni lepsze, era swobodniejsza, którą zdobyć tylko można pracą, wytrwałością i odwagą.

## Głosy prasy niezawisłej o wyborze lwowskim.

Gazeta Kolomyjska pisze w artykule wstępnym: „Oczy całej Galicji bacznie zwracały się na wybory posła do Rady państwa ze Lwowa na miejsce Smolki. Zainteresowanie się tą sprawą było ogólne i silne — naturalnie w formie biernej. Jednak i we formie biernej, w braku czynnej, można znaleźć pewne premissy do osądzenia, czy ów stan bierny jest dowodem zupełnej zraty możliwości wydobycia się w danej chwili przy sprzyjających warunkach na jaw czynu, czyli też bierność owa jest jedynie wynikiem braku możliwości, sposobności przejścia w stan czynny.“

Badając tedy zapatrywania się ogółu obywateli całego kraju przychodzimy do następującego rezultatu.

Opinia kraju, wyrażona w pismach krajowych i terytorjalnej i liczebnej większości, oświadczyła się była za kandydaturą Rewakowicza, jak świadczy N. Reforma, Kurjer Lwowski i wszystkie pisma prowincjonalne. Przeciwnie zdania innych dzienników nie mogą być uważane za wyraz sumiennego przekonania już z tego powodu, że pisma te milcząco zgadzały się z tą kandydaturą aż do kilku dni przed dniem głosowania — i dopiero wtedy podniosły larum przeciw kandydaturze Rewakowicza, gdy otrzymały odnośny rozkaz z miejsc wyższych, z tych mianowicie, które nigdy nie były ani nie będą wyrazem ogółu obywateli, które z urzędu swego poświęcają najżywotniejsze interesy i postulaty kraju interesom państwa, które wreszcie powiemy obrazowo, dla utrzymania spokojnej ciszy, upotęgającej efekt rządzącej batuty, rozpalają się nieraz namiętym gniewem przeciw biednym siero-

tom, które mają ciszę rozpaczonym krzykiem: „chleba“, ulgi, pomocy!...

Można przeto sumiennie postawić twierdzenie kategoryczne, że kandydatura Rewakowicza miała za sobą sympatję liczebnej i terytorjalnej większości kraju.

Zachodzi pytanie, czy bierne te objawy w tej mierze większości tej znachodzą swe uzasadnienie w kwestji słuszności bezwzględnej, moralności publicznej, praktyczności i stosowności.

Te bowiem względy muszą być przedewszystkiem brane w rachubę przy krytyce spraw publicznych.

Jako pewnik przyjąć się musi, że kandydat na posła ze Lwowa musi być z obozu demokratycznego wybrany. Nie ma o tem dwóch zdań. Nie ośmielili się nawet inaczej twierdzić — reptilje. Na kilka tygodni przed 5. października br. było we Lwowie zupełnie cicho w sprawie kandydatury.

Wśród smutnej tej ciszy odezwał się wreszcie zastęp ludzi, którzy pamiętali o obowiązku pilnowania praw. Jednomyslnie ogłosili swym kandydatem ewakowicza. Wezwany stanął K. przed wyborcami. Nie przykładając wagi do zdradzieckiego wykwiutu formy, zreasumował postulaty kraju i przy sztandarze obowiązków Polaka, zeznał rotę przysięgi na karność narodową i niezłomność obywatelską. Jego mowa i tok zgromadzeń w ratuszu miały cechę szczerej i serdecznej pogadanki między nim a wyborcami o wszystkim, co kraj i jego dzieci boli. Jawność swobodna i otwartość postępowania jego i komitetu popierającego go, laudowała przykrość chwil tej pogadanki spowodowaną wywnętrzaniem żalów. Fakt ten i lojalność w obec niechętnych jego kandydaturze, czyniły nastrój nad wyraz pożądanym.

Na trzy dni przed dniem wyborów spadła na uroczystą powagę miasta bomba reakcji. Zawrzało, i siłą prawie wypchaną została nie kandydatura, ale kontrkandydatura Piętaka.

Nastąpiła zwykła kipiączka wyborcza, która nie poprzestając na wtłoczeniu Rewakowiczowi w dłoń dziesiątek różnych sztandarów, z których każdy miałby odstraszyć spokojnych od głosowania za nim, nie ograniczając się na mijaniu się z prawdą, w ohydny zaciętrzewieniu się rzuciła bryzg jadu na lewicę sejmową...

Oto krótka treść działalności przedwyborczej. Analizujmy ją więc.

Bezwzględna słuszność polecała wybranie posłem Rewakowicza. Jeżeli wśród apatycznej społeczności zjawi się zastęp wyborców, który w poczuciu obowiązku wykonywania przysługujących praw zakrzętał się około wyborów i wybrał rzecznikiem swych przekonani Rewakowicza, natenczas bezwzględna sprawiedliwość nakazuje uszanować wybór kandydata, który został wybrany rzecznikiem przekonani tych jedynych stróżów praw i obowiązków obywatelskich wśród apatycznej rzeszy. I to bez względu na osobę rzecznika. Tem bardziej, że przez dni kilka po ogłoszeniu kandydatury R. nie objawił się ani jeden głos publiczny przeciw tej kandydaturze. Tem bardziej wreszcie, że bezwzględnie nie można zrobić temu kandydatowi żadnego zarzutu pod względem uczciwości obywatelskiej, ani czystości przekonani narodowych.

Moralność publiczna została przez zwolenników Rewakowicza utrzymana w całej czystości. Punktami wybitnie znamiennymi są: zupełny brak presji wyborczej i fint wyborczych po stronie zwolenników, a lojalność Rewakowicza swych przeciwników.



Praktyczność jego kandydatury leży jak na dłoni. Z uległą, niewolniczą prawie submisją podawano dotąd w glansowanych rękawiczkach na srebrnej tacy w formie cichej supliki niezbędniejsze drobne postulaty kraju przed stopy rządu. Z ukłonem w pas ofiarowywano dotąd rządowi zaparcie się kraju, milczenie, posłuch i usługi w zamian za zebrany kawał chleba dla biednego i w przepaść nędzy coraz bardziej toczonego się kraju. Rząd przyjmował krwawe ofiary kraju jako należną daninę — nie dając niczego za to. Czas więc najwyższy, by przy boku rządu miast pokornego niewolnika stanął pracownik i wyciągnął po należną zaległą zapłatę spracowaną dłoń bez rękawiczek.

A jeżeli lewica sejmowa jeszcze ciągle ludzi się nadzieja, że lojalnością wobec rządu przecież wyblaga sprawiedliwość dla kraju, to poczytuje się jej za dobre i ucziwe, iż zgodziła się, by paralelnie z jej subtelną dyplomatyczną akcją wystąpił przed złego płatnika wysłannik krzywdzonych i łaknących nie z uprzejmą prośbą, ale z wyraźnym żądaniem sprawiedliwości.

Stanowisko lewicy sejmowej w tym wypadku godne jest uznania tem bardziej, ile że w sprawach publicznych nie wolno zaniechać uczciwego środka, choćby nawet nie wielkie miało szanse powodzenia i skuteczności.

Stosowność wreszcie kandydatury Rewakowicza ujawnia się wybitnie na tle stosowności postąpienia przeciwników jego.

Wystąpienie przeciwników jego na 3 dni za ledwie przed dniem wyboru, użycie nieprawdy jako broni przeciw niemu, zaciekłość nagła, wreszcie presja na Piętku, by przyjął kandydaturę po odrzuceniu ofert przez wielu obywateli, oto dowodne znamiona, że przeciwnikami Rewakowicza kierowały nienawiść do osoby jego, prywatna, obawa, że on może zagwoździć źródła egoistycznych pożytków jednostek. Uganianie przeciwników Rewakowicza za kandydatem na ślepo, ktokolwiek — byle nie on, — to dowód, że apatji tych ludzi nie przerwało budzące się sumienie obywatelskie, ale iskrą elektryczną zbudziła ich z drzemi, — prywatnie!

Piętek nie był kandydatem uznanym przez część wyborców po dokładnej rozprawie jako najodpowiedniejszy. On był kontrkandydatem Rewakowicza.

Kto bądź, byle nie Rewakowicz, oto hasło przeciwników Rewakowicza. Nie z przekonania, rozważli, sumienia obywatelskiego wybrano kandydata, ale ze strachu, obawy, osobistych animozji, z gorączki wyszukano w ostatniej chwili kontrkandydata.

Objawy powyż sumiennie zestawione pozwa-

lają wnioskować, że bierna czułość naszego kraju na sprawy publiczne nie jest jeszcze biernością beznadziejną i że nie należy tracić nadziei, iż przy zaistnieniu danych warunków z bierności wyłonią się czyny.

Mimo siły przekonywującej powyższej argumentacji, mimo, iż liczebna i terytorjalna większość kraju była przychylną kandydaturze Rewakowicza, kandydatura ta nie utrzymała się. Kontrkandydat jego został wybrany postem większością 138 głosów.

Zwycięstwo jest zawsze zwycięstwem. Moralna jednak strona tego zwycięstwa nie świetnie się przedstawia. Gdy agitacja za Rewakowiczem obracała się w granicach uczciwych i dozwolonych środków i nie dysponowała zupełnie kapitałem agitacyjnym; agitacja jego kontrkandydata, uprzywilejowana już a priori siłą nacisku z miejsc potężnych w szerokie wpływy, ułatwiona współnością interesów licznych a możnych warstw, nie bardzo strzegła się przed przekroczeniem granic dozwolonych etyką środków agitacyjnych\*).

Zaledwie połowa uprawnionych do głosowania wyborców oddała swe głosy. Objaw to nie pocieszający, bo dowodzący tego stopnia rezygnacji ogółu, na którym przekonanie, że już nie ma środka do poprawy złych stosunków, zmogło zupełnie wszelką nadzieję. Rezygnacja wyrosła po nad głowę poczucia obowiązku koniecznej obrony, mimo że poważna cyfra mniejszości głosujących dała silny wyraz chęci zerwania z dotychczasową polityką bierności.

Poważna cyfra adherentów kandydatury Rewakowicza udowadnia wymownie, że ci obywatele, którzy są jeszcze wolni od apatji w sprawach publicznych, przestali wierzyć w wydajność dla kraju dotychczasowej polityki, a natomiast uznają konieczność racjonalnej i użytecznej polityki samopomocy.

Jeżeli jednak już ustawa cywilna pociąga do odpowiedzialności tych, którzy własnej pomocy używają w razie doznanego pokrzywdzenia swych praw, to rządzący z nadzwyczajną predykeją niszczą wszelkie objawy pomocy własnej u rządzonych w kwestjach politycznych tak, że nawet konieczna obrona bywa poczytywaną za niedozwoloną pomoc własną. Teoria pewnych rodzajów rządzenia liczy się jedynie z siłą. Gdy zaś siła warstw używających koniecznej obrony w sposób bezwzględny musi w obecnych warunkach uleść sile rządu, przeto jedynie wtedy będzie siła koniecznej obrony skuteczna, jeżeli potężny rozrost tej siły pozo-

\*) Głosowaniem przez czeredę podstawionych wyrzutków społeczeństwa na wykupione lub wyłudzone karty legitymacyjne, a więc prostym oszustwem uzyskano większość przy pomocy zgrai kahalników.

stanie w granicach legalnych i koniecznej obrony i będzie dość silny, by nie dać puścić, iżby go uznano jako przekraczający tę granicę.

Do tego zaś celu dopro wadzić może jedynie energiczna, spokojna, systematyczna, unormowana, świadoma celu i drogi i prowadzących do celu organizacja wszystkich tych, którzy mają jeszcze dość siły, by się oprzeć: zwątpieniu i apatji w sprawach publicznych, — a nie ulegli jeszcze strasznej chorobie bezwzględnej prywaty.

Jeżeli nie chcemy, by wyniszczony już kraj nasz upadł zupełnie pod ciosami eksperymentów warstw zrozpaczonych, jeżeli nie chcemy, by niemrawstwo narodowe i niedołęstwo polityczne naszego kraju zostało użyte na eksperymentalną naturę dla potwornego raka anarchizmu, — natenczas wszystkie siły kraju należy wyżyć, ku zorganizowaniu się.

„Związek polski demokratyczny“ oto jedynym remedium.

Tylekroć już nawoływaliśmy z tego miejsca obywatelstwo kraju naszego do utworzenia takiego „Związku“, że wstyd już ponawiać te nawoływania. Nie widać żadnego starania, dążenia, choćby zapróbowania w tym kierunku. Pisma stołeczne nie poczuwają się do obowiązku nietylko poparcia tej myśli, ale nawet zarejestrowania takowej...

Mimo to jednak nie przestaniemy i nadal przypominać tej sprawy zwłaszcza, że czytelnicy naszej Gazety, obywatele prowincji, wolni na szczęście od misterności gmatwaniny wysokiej polityki, szczerem sercem i prostym umysłem podzielają nasze zapatrywania.

## Demokraci wiedeńscy.

W przededniu rozpoczęcia sesji parlamentarnych d. 9. bm. odbyło się w sali koncertowej Ronachera liczne zgromadzenie stowarzyszenia socjalno-politycznego („Social-politischer Verein“), na którym dr. Kronawetter referował reakejnie rozporządzenia kraj, rady szkolnej niższo-austr., a zaś dr. Wengraf mówił o zawieszeniu konstytucji w Czechach.

Dr. Kronawetter w dłuższym wywodzie wykazywał, że państwo nie może być konfesyjne, że nie powinien istnieć kościół rządzący, gdyż inaczej zachodziłaby rażąca sprzeczność z pojęciem wolności religijnej i wolności sumienia każdej poszczególnej jednostki. Praktyka okazała, iż słowo „religijny“ miecza się nader często ze słowem „wyznaniowy“, a ustawa szkolna dostarczyła dostatecznego dowodu, iż „religijną moralność“ przyjmuje się za „moralność wyznaniową“. Jakkolwiek

jącym, choć wszystko co napisał, już mało po sto razy przeczytała.

— A pan często czytuje Mickiewicza? — zawoła, chcąc z Ryszarda wyrwać jakieś słówko.

— Czytałem niegdyś, ale ja proszę pani, nie lubię wierszy.

— Pan nie lubi wierszy? nie lubi Mickiewicza? e!... e!... pan chyba żartuje! zawołała takim tonem oburzenia, że przestraszony Ryszard aż podskoczył na stolku.

— To pan może i muzyki nie lubi — powtórzyła przerażona.

— Tak rzadko ją słyszę — odparł nieśmiało Ryszard.

— No, to ja panu zaraz coś zagram i proszę, niech mi pan powie prosto, serdecznie, czy to nie jest prawdziwie piękne.

I bez ceremonji, jakby sobie z Ryszarda nie robiła, zagrała tego Szopenowskiego mazurka, który to „Życzeniem“ ohrzczone, a w którym opowiada dziewczę, coby robiło, gdyby było słońcem na niebie.

Po basach, które stroi jakiś skrzypek w oddali, zadźwięczała ta piosnka rzewna, a pełna uroku i poezji i brzęczała niby chóry niebiańskie w uszach Ryszarda, wprowadzając go w jakiś stan kataliptyczny, z którego znów sobie sprawy zdać nie umiał.

Gdy dziewczę skończyło tę piosnkę Lisztowskim zakończeniem, Ryszard odetchnął, jakby mu jakiś ciężar spadł z serca.

— Cóż, nie piękne? — zawoła, zwracając się od pianina ku Trzascie.

— Zachwycające — zdołał odpowiedzieć zapytany.

— O, patrz pan, to także piękne, cudowne,

53)

## Z DOGMATEM.

Powieść

przez

Michała Wołowskiego.

(Ciąg dalszy)

— Marylko — zawołał gospodarz — goście nasi zabawią tu przez dni kilka, pamiętaj o ich wygodzie i o tem, aby się nie nudzili. My z panią powrócimy niebawem. Służ!

To mówiąc, otworzył drzwi przed Zuzią i gestem poprosił, aby wyszła pierwsza.

Marylka i Ryszard zostali sami w pokoju. Ona nie przestraszyła się wcale widokiem nieznanego sobie młodzieńca, on za to wyglądał jak zajęte nadsluchający, czy gdzie z boku nie ujrzy myśliwego.

Marylka, widząc zakłopotanie stojącego Trzaski, rzekła:

— Proszę, niechaj pan spocznie.

Ryszard usiadł w ten sposób, jakby go jaka silna dłoń przytłoczyła do ziemi. Był niesłychanie komiczny, przecież ona nie uśmiechnęła się nawet.

— Państwo zdaleka? — zapytała pewnym głosem, poprawiając trochę warkoczy, które w dwóch grubych splotach spadały na jej plecy i formowały jasnością swoją niby dwa promienie słoneczne.

— Z Wiednia, laskawa pani.

— Z Wiednia? To musi być bardzo piękne miasto?

— O, tak.

— Ale czy piękniejsze od Krakowa?

Ryszard sam nie wiedział w tej chwili, dlaczego wstyd mu się czegoś zrobiło, zarumienił się po uszy i wdychając rzekł:

— O, Kraków!...

— Nie, prawda? Ach, jak mię to cieszy, że pan jesteście jednakowego ze mną zdania, ja sądzę, że chyba nie ma piękniejszego na świecie miasta od Krakowa.

— Podzielam pani zdanie.

— Pan długo bawił w Krakowie?

— Teraz zaledwie godzin parę.

— Ale pewnie dawniej?

— W dzieciństwie.

— To pan więcej może to miasto kocha, aniżeli się niem zachwyca.

— Tak, odgadłaś pani myśli moje.

— Czy w Wiedniu są takie same wspaniałe kościoły, takie groby?

— Takich grobów nie ma.

— Nie ma? O, to nam wiedeńscy zazdroszą pewnie. Wie pan, ja nie jestem zazdrosną, o nie, wcale! Ja nawet nie rozumiem, co to jest zazdrość, ale gdyby Wiedeńscy taki Kraków mieli, to myślę, zrozumiałabym wtedy to uczucie.

Ryszard teraz nie odpowiadał, tylko rumienił się bez ustanku, a Marylka szebiotowała bez przerwy, tak pusto a tak jakos powabnie, że wsłuchiwał się tylko w ten aksamitny jej głosik, którym go brała w posiadanie, niby kleszczami.

Mówiła mu o tem, jak wesoło czas spędza na wsi, jak jej tu przy ojcu dobrze, jak i on jest poczciwy, zacny, jak ją kocha i niczego nie odmawia nigdy.

Gdy znudzi się w ogrodzie, idzie do obory lub kurnika. Tu opowiadała mu historję wszystkich krzykliwych i czubatych kurek, a gdy i roboty ma dosyć, siada do pianina i gra Chopina, za którym przepada, albo czyta Mickiewicza, że go uwielbia i który jest dla niej zawsze nowym i zawsze zajmu-

każdemu obywatelowi państwa przysłużyć prawo wypowiedzenia swych przekonań, to jednak nauczycielce, która wypowiedziała swe zdanie o ukazach szkolnych, wytoczono dyscyplinarkę. Wytoczenie takiej dyscyplinarki sprzeciwia się zasadniczym ustawom państwa. Nie da się zaprzeczyć, że klerykalne feudały znówu zrobili atak na ustawodawstwo szkolne, atak, który im się powiodł dlatego, że szkoła u nas nie jest międzywyznaniową. Aby jednak charakter międzywyznaniowej szkoły utrzymać, winna wolnomyślna partja wystąpić stanowczo, nie chwycić się w ciuciubabkę; obowiązkiem jej jest bronić wolnomyślności! (Entuzjastyczne oklaski).

Przewodniczący wniósł następnie rezolucję, z której jednak wykreślił komisarz rządowy ustęp skierowany przeciw klerykalizmowi. Rezolucja ta brzmi:

„Z uwagi, że szkoła jest instytucją przeznaczoną dla wszystkich obywateli państwa i przez wszystkich obywateli jest utrzymywana, dlatego winna zostać od wpływów tego lub owego wyznania,

że szkoła odpowiednio do wskazówek najczystszych umysłów ma wychowywać tylko ludzi, a nie wyznawców jakiejś wiary,

że wpływ szkoły może być tylko wtedy zbawiennym, jeżeli wszystkie jej urządzenia owiewa duch prawdziwej miłości bliźniego,

że każde usiłowanie, aby zatrzeć międzywyznaniowy charakter szkoły, sprzeciwia się naszym zasadniczym ustawom państwa i szkolnictwu — przeto oświadcza dzisiejsze zgromadzenie, że w najświętszych rozporządzeniach rady szkolnej kraj. ni.-aust. widzi krok bardzo poważny w następstwie. Zgromadzenie wzywa nie tylko wszystkich posłów wolnomyślnych, aby połączonymi siłami wystąpili przeciw zagrożonej szkole, i spodziewa się, że wszyscy wolnomyślni mężowie i kobiety, a zwłaszcza nauczyciele ludowi jednomyślnie wspólnymi siłami i wesprzą te usiłowania“.

Kronawetter wezwał zgromadzenie, by tej obietnicy przez komisarza rządowego rezolucji nie przyjął. Zgromadzenie wśród aplauzów zgodziło się na to, po czym Kronawetter przyrzekł, iż w sprawie szkoły zabierze głos w radzie państwa.

Następnie zabrał głos dr. Wengraf. Gdy jednak w wywodach swych zaznaczył, iż Młodoczechów uważać należy za jedyną prawdziwie wolnomyślną partję w parlamencie, odezwały się liczne głosy protestujące i wołania o zamknięcie zgromadzenia. Po uspokojeniu się mógł Wengraf przemawiać dalej. Ostro zaatakował rząd i wniósł rezolucję tej treści, że zgromadzenie oświadcza, że nie uważa motywów rządu, które spowodowały zawieszenie konstytucji w Pradze i okolicy za słuszne, że zawieszenie konstytucji z zasady uważa za stojące w sprzeczności z

wspaniałe, — dodała zwracając się napowrót do fortepianu. Ale to Schuman nie Chopin, to nie nasz, nie mój; z nim się marzy, ale się z nim nie czuje.

I z pod jej palców wybiegła krótka melodia Schumanowskiego „Ave“, sentymentalna wprawdzie, mile głaszcząca uszy, rozplywająca się w eterach, ale bez siły i życia.

— I tu masz pani słusność! — Tym razem pierwszy zawołał Ryszard i podsunął się do fortepianu.

— A tak — odparła ona rezolutnie — mnie papa i wszyscy mówią, że ja zawsze mam słusność, nazywają mnie nawet małą despotką.

Mała despotka rozmawiała z Ryszardem, jakby się już od kilkunastu lat znali.

Cheiała jeszcze coś szczebiotać do niego, gdy zwolna odsunęły się drzwi z sąsiedztwa, a przez nie wsunęła się głowa wieśniaczki, okręcona chustką.

— Panienko!

— A czego to, Marcysiu?

— Niechno panienska pójdzie tutaj, jest interes.

— Widzi pan, jak się to miesza w życiu proza z poezją; pewno idzie o dyspozycję kolacji. Zaraz... zaraz... już idę! Ale pan się będzie tu nudził sam jeden. No, spróbuj pan przeczytać cośkolwiek, oto małeńkie wydanie „Pana Tadeusza“. Zajrzyj pan, gdzie się otworzy i spróbuj, ja tak zawsze czynię na tej naszej biblii, gdy się chcę zapytać przeznaczenia o radę. Rzecz dziwna, zawsze się czegoś ciekawego z niej dowiem i zawsze mi się wszystko sprawdzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

istotą pojęcia państwa nowożytnego i wzywa wolnomyślnych posłów, by za każdą cenę przeciw stanowi wyjątkowemu przemawiali i głosowali.

Pos. Pernnerstorfer, zabrawszy głos, zaznaczył, iż jest obowiązkiem Niemców narodowców, by wystąpili przeciw zawieszeniu konstytucji w Czechach, że Niemcy nie powinni ciągnąć rydwanu reakcji, nie powinni przykładać ręki do gnębienia Czech. Im powinno chodzić o porozumienie się z Czechami, gdyż z ciągłych niesnasek i sprzeczek korzysta zawsze ktoś trzeci, a nigdy lud. A także i z liberalnego stanowiska się zapatrując, Niemcy winni się oświadczyć przeciw stanowi wyjątkowemu. Nie powinni zapominać o tem, iż wobec teraźniejszych stosunków w parlamencie rząd posiada 160 głosów, co przy częstem abscentowaniu się posłów znacząco większość. Wśród takiej sytuacji partja liberalna tylko szkodę ponieść może. Dziś rozporządzać może jeszcze tysiącami wyborców, po zapadnięciu jednak klamki zastępy te znikną. (Oklaski).

Wnieiona rezolucja przyjęta została jednomyślnie.

## Z uniwersytetu lwowskiego.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego 1893/94 na uniwersytecie lwowskim odbyło się 11. bm. w obecności wielkiej liczby młodzieży uniwersyteckiej jakoteż publiczności postronnej. Po nabożeństwie w kościele św. Mikołaja, na którym obecni byli rektor i cały senat akademicki w togach, zainaugurował rok w auli uniwersyteckiej rektor prof. Cwikliński przemową, wzywając młodzież do wytrwałej pracy na polu naukowym, poczem ks. prof. Bilczewski miał piękny wykład o archeologii w ogólności, a zwłaszcza o archeologii chrześcijańskiej, podnosząc osobliwie zasługi de-Roniego.

Ze sprawozdania o stanie uniwersytetu w ubiegłym półroczu wyjmujemy następujące cyfry: Uniwersytet miał słuchaczy 1181, w tej liczbie 127 nadzwyczajnych, a mianowicie: na wydziale teologicznym 320, prawnym 689 i filozoficznym 172, z czego atoli 66 byli słuchaczami farmacji. Z wyjątkiem 40 wszystkich słuchaczy byli krajowcami. Polaków liczone 787, Rusinów 389, Niemców 5; pod względem wyznania było rzk. 550, gk. 403, gr.-or. 3, mojż. 219. Całe czesne płacono 683, a połowę 102 słuchaczy.

Z planu lekcyjnego na rozpoczęte właśnie półrocze wyjmujemy następujące szczegóły. Wykłady na wydziale teologicznym odbywają się po łacinie z wyjątkiem pedagogii na III., teologii pasterskiej, katechetyki i metodyki na czwartym roku, które to przedmioty wykładane są po polsku i po rusku. Na wydziale prawnym wykładają prof. O. Balzer historję prawa polskiego i polski przewód sądowy, zaś dr. Głabiński skarbowość państwową i autonomiczną w Europie ze szczególnem uwzględnieniem Austrii i Galicji. Na wydziale filozoficznym wykładają prof. Wojciechowski dzieje Polski, Litwy i Rusi w XIV i XV wieku i dyplomatykę polską. Prof. Pilat wykładają historję literatury polskiej od r. 1815 i głosownię języka polskiego; prof. Ogonowski historję literatury ruskiej w XVI — XVIII w. i tworzenie słów w języku starosłowiańskim i ruskim; prof. Kalina wykładają porównawczą gramatykę języków słow., a mianowicie etymologję; prof. Dunikowski geologję Galicji; a dr. Zuber geologję zastosowaną do górnictwa naftowego w Karpatach; prof. Dybowski o mięczakach i ptakach krajowych. Wykładów ruskich jest: na teologii 3, na prawach 2 i jedno seminarjum, na filozofji również 2 i jedno seminarjum.

## KRONIKA.

**Jubileusz Ujejskiego.** Polki w Paszkanach (Rumunia) przysłały adres następujący:

„Najzaciejszy wieszczu! Cześć zasługi męża, który całe swoje jestestwo złożył na ołtarzu Ojczyzny, który natchnionem słowem podnosił zwątpionego ducha w narodzie, wskazując mu drogę do wolności i sławy, jest obowiązkiem każdego prawego obywatela.

„To też my Polki na obczyźnie, którym słowo Twoje żywe jest puklerzem i tarczą w uciskaniach, spójnią, która nas łączy do pracy na roli ojczystej i pielęgnowania ducha narodowego, czcząc w Tobie Polaka i Wieszca w najszczytniejszem tego słowa znaczeniu, niesiem Ci w siedemdziesiąt rocznicę Twych urodzin, życzenia zdrowia i czerstwości w lata najdłuższe.

„Oby Twe wieszce słowa długo jeszcze rozbrzmiewały, zapalając serca rodaków ogniem miłości, łącząc ich razem i uzbrajając do rozbicia trumny Matki naszej.

„A Bóg oby pozwolił Ci dożyć ziszczenia Twych

słów i nadziei, dożyć chwili zmartwychwstania, chwili, w której orzeł nasz biały, wolny, wzleci wysoko, jaśniejszy i potężniejszy niż przedtem.

„Twórcy „Skarg Jeremiego“ i „Chorału“ sława i cześć!!!“ (Kilkadziesiąt podpisów.)

**Otwarcie teatru krakowskiego** naznaczone pierwotnie na 14. bm., odroczone zostało na sobotę d. 21. bm.

**XIII. posiedzenie Kółka literackiego** w Czytelnicy akademickiej we Lwowie odbędzie się dziś o g. 7. wiecz. w lokalu Czytelnicy. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie sprawozdania z ostatniego posiedzenia. 2. K. Wojciechowski: Estetyka pozytywistów (odczyt). 3. B. Błażek: W zaułkach, szkic. 4. Wnioski członków.

**Z Kółka literacko-artystycznego.** We wtorek rozpoczęła się w Kole serja literackich wieczorów pogadanką dra Piotra Bienkowskiego o publikacji Karola hr. Lanckorońskiego pt. „Miasta Pamfilji i Pizydji“. Dzieła tego tom I. w wydaniu polskiem wyszedł z druku już w r. 1891, tom drugi zaś wydanie niebawem. Jest ono owocem dwóch wypraw naukowych do Małej Azji, urządzonych kosztem hr. Karola Lanckorońskiego a pod przewodnictwem naukowem profesorów Petersena i Niemanna. Prelegent podniósł, że pojawienie się tego wydawnictwa jest faktem nie małej wagi, nie tylko dla ścisłej nauki tak w jej pojęciu kosmopolitycznem, jak i naszym narodowem, lecz także dla ogólnej polskiej literatury.

**Dostawy dla armii.** Nadzwyczajne posiedzenie Rady nadzorczej gal. Tow. dostaw dla ck. armii odbyło się dnia 9. bm. pod przewodnictwem p. Niemczynowskiego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcji z przedsiębranej w r. 1893 dostawy obuwia dla armii, z którego wynikało, że dostawa tegoroczna odpowiedziała wymogom wojskowym w zupełności, jednakże okazuje się potrzeba konieczna wyjednania stałej dostawy, któraby zapewniała trwałą robotę, a tem samem ułatwiała zadanie Towarzystwa, celem którego jest udzielenie pracy tylu potrzebującym. W tym celu uchwaliła Rada wysłanie deputacji do ministerstwa wojny. Zadaniem deputacji będzie wyjednać dostawę nie tylko artykułów skórnych, lecz i bawełnianych. Skład deputacji tworzą pp. Niemczynowski Stanisław i Mikuliński Bolesław. Delegat Rady, p. Strzemecki ze Stryja, zawiadomił Radę, iż poseł p. E. Abrahamowicz przyrzekł interweniować w ministerstwie wojny w sprawie dostaw i wraz z delegatami Towarzystwa czyni starania w myśl życzeń drobnych rękodzielników.

**Z życia towarzyskiego.** D. 10. bm. odbył się we Lwowie ślub p. Władysława Pobój Śleczkowskiego z panną Józefą Filewiczówną.

**Hrabia-oszust.** Z Wiednia donoszą: Policja tużejsza aresztowała zamieszkałego w jednym z hoteli śródmieścia, hrabiego Tibora Sztaraya, oskarżonego o to, że w miesiącu lipcu br. wyłudził w oszukańczy sposób kwotę 12.000 złr. od niejkiej Teresy Schierer, żony wiedeńskiego fabrykanta. Aresztowany uporczywie wypiera się zarzuczonego mu czynu. Magnat węgierski znany jest w kołach arystokratycznych Wiednia, aresztowanie więc jego wywołało w mieście sensację.

**Nowa dyrekcja policji** otwartą zostanie w najbliższej przyszłości w Przemyślu z oddziałem policji wojskowej, złożonej z jednej kompanji o 60 żołnierzy z kapitanem. W skład personalu wejdą: jeden dyrektor w randze rady policyjnej, dwóch starszych komisarzy, dwóch komisarzy, trzech konceptistów i jeden konceptowy praktykant, tudzież sześciu urzędników manipulacyjnych.

**Kupno dóbr.** Dobra Piekoszów i Romanów (gub. kielecka), starożytne gniazdo rodziny Tartów, odkupił z rąk żydowskich p. Antoni Karski. Rozległość majątku wynosi 39 włók.

**Jan Galasiewicz.** Z Warszawy donoszą: W kasie teatru Nowego wita nas od kilku dni twarz dobrane wszystkim znana i głos sympatyczny autora sztuk ludowych, oraz wysmienitego ich wykonawcy, Jana Galasiewicza. Po długiej i ciężkiej chorobie, której rezultatem była amputacja nogi, aktor musiał porzucić scenę i oto, dzięki interwencji dyrekcji, przedzierzgnął się w kasjera. Pomoc, z jaką pospieszyła mu dyrekcja, zasługuje na tem szersze uznanie, że znalazłszy oparcie materialne Galasiewicz będzie mógł pomyśleć o pracy literackiej.

**Egzamina oficerskie.** Od r. 1889 tj. od czasu wprowadzenia w życie nowej ustawy wojskowej dla jednorocznych ochotników, służy przeciętnie rocznie w Przedlitawji przy wszystkich oddziałach armji 2.672, w Zalitawji 2.210 jednorocznych ochotników. Egzamina w obu częściach monarchji z dobrym postępem zdaje rocznie 83 proc., zaś 15 proc. przepa-

da przy egzaminach, a 2 proc. zupełnie się nie zgłasza. W obu latach 1890—91 i 1891—92 musiało odbywać drugi rok czynną służbę w Przedlitawji 865 jednorocznych ochotników, a w Zalitawji 509.

**Pożar.** W Tyńcu za Wisłą wybuchł w niedzielę rano pożar, zbrodniczą podłożony ręką i spowodował straty na kilkanaście tysięcy ztr. Spłonęły dwie stodoły, oraz dwa brogi i kilka stert zboża na folwarku, należącym do funduszu religijnego. Podczas pożaru, oprócz sikawki miejscowej, niosła pomoc sikawka z Piekar. Gorliwemu ratunkowi zawdzięczać trzeba, iż nie spłonął w pobliżu miejsca wypadku położony, gontem kryty, spichlerz. Spalone stodoły i zboże ubezpieczone były.

**Bezpłatne transporty.** Na kolejach w Kongresówce pasażerom wolno było oddawać na wagę 40 funtów bagażu do przewozu bezpłatnie przy ukazaniu w ekspedycji biletu jazdy. Zwracano jednak uwagę, ażeby bagaż znajdował się w sakwojach, torbach workach lub kufkach zamkniętych kłódkami. Bagaże w pakach zagwożdżonych, lub w innym opakowaniu, ulegały opłacie podług obowiązującej taryfy. Przed dwoma miesiącami, ministerjum komunikacji poleciło kolejom przyjmować pakunki do bezpłatnego przewozu bez względu na opakowanie. I z ulgi tej korzystają nietylko pasażerowie, ile sprytni spekulanci. Bo cóż się okazało? Oto bezpłatnie przewożone są w wielkiej ilości maszyny, sieczkarnie, młocarnie, szyny żelazne, meble itd. Manipulacja bezpłatnego przewozu polega na tem, iż wysyłający towar zjawia się do klasy III. i tu pożyczka od pasażerów na chwilę bilety jazdy, płacąc za grzeczność po kop. 5 od biletu. Mając w ręku kilkanaście biletów, okazuje takowe w ekspedycji i tym sposobem wysyła pakę większej wagi bezpłatnie. Jak się domyśleć łatwo, korzystają z tego procederu żydzi. Zarządy kolejowe porozumiewają się obecnie z ministerjum w sprawie ograniczenia tego rodzaju bezpłatnych transportów.

**Z Krakowa** piszą nam: Termin otwarcia teatru odroczonego został na 21. bm. lub jeszcze dalej. Powodem ma być brak wody, potrzebnej do poruszania motoru dla wytwarzania światła elektrycznego. Członkami komisji artystycznej dla nadzorowania teatru wybrani zostali na posiedzeniu Rady miejskiej d. 10. bm. pp. Asnyk i Jakubowski Faustyn. — Drugi dzień wyścigów „Klubu panów“ ściągają jeszcze mniej publiczności, aniżeli pierwszy. Spadło tym razem tylko trzech jeźdźców, ale bez większej szkody. Biegów było pięć. W pierwszym wziął nagrodę „Plebejer“ p. Schindlera, w drugim „Harry-Hall“ por. 7. p. uł. Collera, w trzecim „Cast-off“ por. Proskowetza pod hr. Chorińskim, w czwartym „Serenity“ hr. Lasockiego, w piątym wreszcie „Pelham“ (po „Przedświcie“) p. Romera.

**Handlarz żywym towarem.** W Wilnie, jak donoszą *Nowosti*, policja ujęła niedawno zuchwałego handlarza żywym towarem. Jegomość ów, odgrywający rolę bogacza amerykańskiego, głosił po mieście, iż jest właścicielem ogromnych fabryk w Filadelfji i że przyjechał do Wilna w celu ożenienia się. Wieść rozeszła się lotem błyskawicy i „krezusa amerykańskiego“ zaczęli otaczać tłumnie swaty, czyniąc przeróżne propozycje. „Amerykanin“, wszystkim dziewczętom, obdarzonym urodą, obiecywał złote góry, kaźdej z osobna, przyrzekał, że w Ameryce zostaną obsypane brylantami, będą nosić szaty z jedwabiu, aksamitu itd. Na tak świetne obietnice dziewczęta różnych sfer i wyznań dały się brać i ofiarowywały Amerykaninowi rękę i serce, a po upływie tygodnia rzekome „yanki“ miały już ze 20 narzeczonych, z którymi miał niezwłocznie wyjechać przez Wierbołowo do Hamburga, a stamtąd do Ameryki. Podróż jednak nie przysłała do skutku, bowiem niektóre dziewczęta nie zgadzały się na zawarcie ślubu w Ameryce, jak tego wymagał „narzeczony“, lecz żądały, aby to nastąpiło na miejscu, w Wilnie. Z drugiej znów strony każda z dziewcząt dowiedziała się, że ma rywalek całe tuziny. Sprawa wkrótce głośną się stała i zwróciła uwagę policji, która zuchwałego pana aresztowała. Znaleziono przy nim trzy fałszywe paszporty i gotówką 3.240 rubli. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo, wykazało, że „rzekomy Amerykanin“ jest mieszczaninem wileńskim B. P. Przed dwoma laty wyjechał do Ameryki, gdzie mu się jednak pracować nie chciało więc obmyślił sposób zarobku łatwy — podjął się dostarczać dziewcząt do domów nierządu w Filadelfji.

**Kongres Marksistów** francuskich otwarty został w Paryżu d. 7. bm. Przybyło 85 delegatów socjalistycznych od organizacji robotniczych, w tej liczbie 8 posłów do parlamentu. Przewodniczy Juliusz Guesde. Przedstawiciele prasy na kongres nie dopuszczono, gdyż jest on właściwie, jak oświadczył Guesde, nie-

jako tajną radą wojenną. Pismom udzielono tylko krótki komunikat o pierwszym posiedzeniu. Na wniosek Guesde'a kongres uchwalił, że się solidaryzuje ze strejkującymi górnikami, zaprotestował przeciw interwencji wojska w strejkach, wystąpił wyrazi gorącej sympatii socjaliście alzackiemu Buebowi, który właśnie został uwięziony za to, że publicznie napiętnował aneksję Alzacji i Lotaryngii. Wyrażono również sympatię socjalistom polskim i rosyjskim, którzy tak ciężko cierpieć muszą w swej walce z despotyzmem, a równocześnie wysłano gratulację socjalistom włoskim, którzy oświadczyli, że wina za wypadki w Aigues Mortes spada jedynie na kapitalizm. Wreszcie przyjęto rezolucję Guesde'a, że solidarność międzynarodowa nie wyklucza prawa i obowiązku każdego narodu, bronić się przeciw rządowi, naruszającemu pokój europejski i że Francja zaczepiona nie będzie miała gorętszych obrońców nad socjalistów ze stronnictwa robotniczego. Co na to powiedzą panowie Kozakiewicz i sp.?

**Do nagrody na wystawie w Chicago** przedstawieni oprócz już wymienionych następujący z wystawców z Królestwa pp. Aleks. Janasz, który przedstawił ziarno i kłosa pszenicy, ziarno i kłosa selekcyjne żyta, nasienie buraków cukrowych, marchwi itd. Jan Górski — pszenica, żyto probsztejskie; Wład. Kozłowski — ziarno i kłosa pszenicy, żyto selekcyjne; Gustaw Głaski z Wierzbicy — nasienie buraków cukrowych; hr. Plater Zyberg, fabryka igieł w pow. dzwińskim — różna gatunki igieł. Nagrody te mają jeszcze być potwierdzone przez główny komitet wystawy.

**W 76. rocznicę zgonu** Tad. Kościuszki, naczelnika wojsk polskich, odbędzie się w sobotę 14. października o g. 7. rano w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo żałobne, na które wszystkich rodaków, czczących nieśmiertelną pamięć naczelnika-bohatera, zaprasza młodzież polska.

**Cholera w Galicji.** *Gar. Lw.* donosi: D. 10. bm. zachorowało 15 osób, wyzdrowiała 1, zmarło 10. Pozostaje w leczeniu 53 osób. Stwierdzono cholere w Uzinie (pow. Stanisławów), a podejrzane wypadki zaszły w Korniecu i Siemakowcach.

**Ofiary złożone w naszej administracji.** *Dla dotkniętych kłeską powodzi.* H. L. zł. 5:30. Fr. Staff wygranych zł. 5.

*Dla weterana z r. 1863.* H. L. 5 zł.

*Dla Julii Ochockiej.* Wiktor Bilski z Zaleszczyk 1 zł.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Angot, córka straganiarzy“ operetka w 3. aktach. Występ p. Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warsz.

**Certyfikat zdrowia** wydany przez urząd gminy w Dydni opiewa: „Paschport. Ponieważ puszczek kupca Jsaaka Gottlieb z Dydnio jechacz do Sanoka po sól unas ezenki boga ludzi zdrowie Dydnia 6. października 1893 Jozef Czopor wójt. (L. S.)

**Świecenie niedziel.** Z Żurawna piszą nam: We wszystkich dykasterjach urzędniczych, tak w stolicy, jak i na prowincji niedziela po południu jest wolną od pracy biurowej. Robotnicy mają ten dzień całkiem wolny. Tylko u nas w Żurawnie naczelnicy urzędu podatkowego każą urzędnikom już o g. 1. po południu w niedzielę być obecnymi w kancelarji i przytrzymują ich tamże nieraz do g. 8. wieczór.

**Straszny wypadek** zdarzył się w Otivar w Grenadzie. Kupiec Ruiz Quintana, człowiek 50-letni, skutkiem narośli na mózgu miewał często napady obłąkania, podczas których uspakajał go jedynie wpływ zamężnej siostry pani Fajardo, i jej 16-letniej córki. W tych dniach obie panie wyszły z chorym, który był wyjątkowo spokojny, do ogrodu, gdy w tem rzucił się on niespodzianie na siostrzenicę, powalił ją silnym ciosem o ziemię, tłukł rękoma i nogami a w końcu strząsnął głowę ofiary kamieniem. Stało się to tak szybko, że ogrodnik, który pobiegł po pomoc, nie zdołał powrócić. Następnie Ruiz schwytał siostrę, podrzucił ją w górę, jak piłkę, a gdy padła na ziemię, dusił nieszczęśliwą dopóki nie wyzionęła ducha. Gdy ogrodnik powrócił z policją i licznymi sąsiadami, szalenciec gryzł swoje martwe ofiary, a spostrzegłszy ludzi, przeskoczył przez mur do przyległego ogrodu i stamtąd rzucał kamieniami z taką zręcznością, że zranił ciężko wiele osób. Po długiej walce udało się schwycić warjata i osadzić go w więzieniu. Policja z trudnością ocaliła nieprzytomnego zbrodniarza od wściekłości tłumy, który chciał go zlinczować. P. Fajardo, dowiedziawszy się o strasznej śmierci żony i jedynej córki, zaniemógł tak ciężko, że słaba jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

**Wiedeńczyk na obczyźnie.** Z południowej Ameryki donoszą o śmierci obywatela austriackiego Franciszka

Eilga, wiedeńczyka, który ukończywszy akademię woj-skową w Wiener-Neustadt, służył jako oficer w armji, a w r. 1889 był rotmistrzem przy 5 pułku huzarów. Porzuciwszy służbę udał się w tymże roku do Buenos Ayres, stąd do Punta Arenas w Chile, gdzie zakupił majątność, a wreszcie do Ziemi ognia, gdzie zachorował, umarł w Punta Arenas.

**Na giełdzie.** Z Chicago telegrafują agentom wiedeńskim o prawdziwie amerykańskim wypadku. Niejaki sir Charles Belden, spekulator zbożowy, wskutek znacznych strat zapalał taką zemstą ku szczęśliwym konkurentom, że wszedłszy na galerję sali giełdowej, rozpoczął z zawziętością strzelać z rewolweru do osób, będących na dole. Zanim zdołano szalencia ubezwładnić, dał on już sześć strzałów i zranił kilka osób.

**Zastrzelił się** w Abazji koneypiant adwokacki z Berna moraw. dr. Józef Weit. Motywem samobójstwa było wielkie przedrażnienie nerwów.

**Wielcy ludzie o... kobietach.** Milton, niewidomy twórca „Raju utraconego“, ożeniwszy się po raz trzeci, nie znalazł w tem małżeństwie szczęścia. Historja bowiem notuje za ostatnich lat jego żywota sporo uszczypliwych zdań o kobietach. Pewnego dnia lord Buckingham, odwiedzając słynnego poeę, wyraził się o jego żonie, iż wygląda jak róża. „Po barwie — odparł poeta — nie mogę jej poznać, gdyż jestem ślepy, ale po cierniach czuję, że pan masz słusność. Innego znów razu zapytano poeę, czy nie zamysła uczyć córki swej obcych języków. „Przenigdy — odparł — jednego bowiem języka dosyć dla kobiety.“ Na uwagę, iż dziedzic tronu angielskiego koronował się w 14. roku życia, a żeni się dopiero w 18., odparł Milton: „Nie dziwi mię to wcale, trudniej bowiem rządzić kobietą, niż królestwem.“

Wśród Greków w starożytności, oprócz zagorzałych wielbicieli płci pięknej, nie brakło też równie zagorzałych wrogów. Wiadomo, że wielu z myślicieli greckich zastanawiało się poważnie nad tem, czy w ogóle kobieta może duszę posiadać. Oprócz Eurypidesa, który zjednał sobie nazwę „nieprzyjaciela kobiet“, historja wspomina jeszcze o Arystypie. Filozof ten, zapytany przez przyjaciela: jaki rodzaj kobiety radziłby mu na żonę, odparł: „Nie mogę ci żadnej poradzić, gdyż, jeśli ona będzie piękna, ty przy niej zgaśniesz; jeśli będzie brzydka, nie będzie ci się podobać; jeśli będzie biedną, zrujnuje cię; jeśli bogatą, będziesz jej niewolnikiem; jeśli będzie mądrą, ty przestaniesz być szanowanym; jeśli głupią, będziesz się przy niej nudził, a jeśli weźmiesz złą, będziesz miał czyste piekło...“

Maurycy Jokai, znany węgierski powieściopisarz, wygłosił pewnego razu: „Są dwa rodzaje kobiet; takie, które mają serca — i te kochają jednego, oraz takie, które nie mają serca — i te kochają stu.“

Jean Paul natomiast pozostawił śliczny aforyzm: „Kobieta bywa zwykle ostatnim przyjacielem, jaki pozostaje mężczyźnie w nieszczęściu.“

Napoleon I., który bardzo cenił kobiece talenty (naturalnie, o ile nie zwracały dowcipu swego przeciw niemu, jak np. pani de Stael), oświadczył pewnego razu: „Są kobiety, które mają jeden tylko błąd, iż nie są mężczyznami.“

Wreszcie Schiller, znany z wysokiego poglądu na wartość kobiety, pozostawił zdanie, które przelozone na prozę, głosi: „Najszczęśliwsze kobiety i kraje są te, o których się jak najmniej mówi.“

**Pamiętniki Bismarka** skończone. Jedna z firm nakładowych niemieckich nabyła je za pół miljona marek. Pamiętniki wydane zostaną dopiero po śmierci autora.

**Czarna gałka.** W Budapesztyńskim lascu miejskim zastrzelił się słuchacz uniwersytetu imieniem Karol Sarkozy. Przyczyną samobójstwa było iż młody ten człowiek miał przed 21 miesiącami poje-dynek amerykański i wyciągnął czarną gałkę.

**Morderca kobiet de Jong,** jak donoszą z Amsterdamu nie chce składać zeznań. Wobec tego postanowiła władza sądowa poddać de Jonga hipnotyzowaniu i w tej drodze wydobyc coś z niego. De Jong ma symulować obłąkanego. W czasie pobytu swego w Londynie mieszkał w hotelu Whitechapel gdzie tylko sami złodzieje, raffurzy, przemytnicy i inne tym podobne indywidua przebywają.

**Owad „mniszka“.** Czytamy w *Słowie* warszawskim: „Na wiosnę rb. po ukazaniu się w lasach liściastych gub. kieleckiej, na pograniczu austriackim, owadu zw. „mniszka“, która zapewne wicher przyniosła z lasów Szlązka (na Szląsk „mniszka“ przedostała się z lasów Bawarii), delegowano z polecenia departamentu leśnego do gub. kieleckiej i pow. san-domierskiego, gub. radomskiej, fachowych leśników, w celu poprowadzenia walki z tym szkodliwym owa-

dem. Jak obocnie dochodzą nas wieści, czy te skutki długotrwałych chłódów na wiosnę, które mogły wyniszczyć zarodki gąsienicy, czy to w ogóle niezbyt ciepłego i nieprzyjawnego dla rozwoju owadów lata, plaga, o której mówimy, szerzyć się w lasach gub. Królestwie przestała. Mimo to baczenie czuć wciąż należy, gdyż „mniszka“ pojawia się jeszcze tu i ówdzie w sąsiednich lasach galicyjskich, choć już w mniejszym stopniu. Gdy przed paroma tygodniami szkodliwy ten owad zjawił się w kilku wewnętrznych guberniach carstwa, departament leśny zażądał nadesłania egzemplarzy schwytanego owadu, wraz ze wszelkimi notatkami obserwacyjnymi nad rozwojem jego, tudzież opisu sposobu walki, jakie wypróbowano w gub. kieleckiej, a to w celu sprawdzenia, czy rzeczywiście szkodnik jest tym samym, który pojawił się na pograniczu. Jeżeli Ełska będzie się dalej szerzyła w środkowych guberniach carstwa i jeżeli nie położą jej kresu mrozy, uda się za granicę, do Bawarii, delegat departamentu, celem zbadania zastosowanych tam sposobów zwalczania plagi. Oprócz tego będzie wyznaczone premjum za najpraktyczniejszy sposób niszczenia owadu“.

**Otrucie.** Dwaj służący pruskiego generała Oidtmanna znaleźni zostali d. 7. bm. bez znaku życia, prawdopodobnie otruci. Jeden z nich był już umarły, drugiego zdano oćucić. Powody tego faktu dotychczas nie są jeszcze wyjaśnione, gdyż ów oćuczony żołnierz, przeniesiony do szpitala, znajduje się w stanie bezprzytomnym.

**Bolesny cios** dotknął słynnego dramaturga niemieckiego Hermana Sudermana. Żona jego, mieszkająca stale w Dreźnie wraz z dziećmi, odwiedziła przed kilku dniami męża, przemierzającego od niejakiego czasu w Berlinie. Tymczasem pod nieobecność jej w domu, czteroletni pasierb Sudermanów zleciał z balkonu i zginął na miejscu.

**Bolesny cios** dotknął słynnego dramaturga niemieckiego Hermana Sudermana. Żona jego, mieszkająca stale w Dreźnie wraz z dziećmi, odwiedziła przed kilku dniami męża, przemierzającego od niejakiego czasu w Berlinie. Tymczasem pod nieobecność jej w domu, czteroletni pasierb Sudermanów zleciał z balkonu i zginął na miejscu.

**Pera Georgowicz,** wydawca radykalnego serbskiego dziennika *Wecz. Nowine*, donosi w jednym z ostatnich numerów swego dziennika, że kapitan Michał Panczic napadł go w mieszkaniu w towarzystwie dwóch żołnierzy i zamknął drzwi, rzucił się na niego z wydobytą szablą, tak iż Georgowicz zaledwie zdołał uratować życie. Georgowicz jest szwagrem byłego radykalnego ministra Kosty Tauszanowicza.

**W Jarosławiu,** w gub. smoleńskiej, spłonęły całkowicie onegdaj w nocy koszary newskiego pułku piechoty. Dwudziestu ośmiu żołnierzy straciło życie w płomieniach, jedenastu jest niebezpiecznie rannych. Zachodzi przypuszczenie podpalenia.

#### NADEŚLANE.

Wobec tak licznych i serdecznych objawów pamięci i życzliwości, jakie mnie doszły z powodu wyboru na członka Rady szkolnej krajowej jako też mego jubileuszu służbowego i literackiego, nie mając możności każdemu z osobna odpowiedzieć jakbym tego pragnął, apraszam tych, którzy byli łaskawi o mnie pamiętać, ażeby tą drogą zechcieli przyjąć wyraz serdecznej wdzięczności. Lwów 8. października 1893. *Aleksander Barwiński.*

#### J. WALLACH i SYN

LWÓW, Rynek liczb 33, istniejący od 52 lat  
HANDEL SUKNA poleca się.

#### Z Koła polskiego.

**Wiedeń 11. października.** Na samym wstępie pierwszego posiedzenia Koła, prosił poseł Lewakowski o głos, ażeby wnieść protest przeciw jawnej agitacji oficjalnej namiestnika, w sprawie wyboru posła dla miasta Lwowa, przez wystąpienie w lwowskiej Radzie miejskiej. Prezes Koła nie chcąc wejść w motywa posła, broniącego swobód konstytucyjnych, ogłosił tę sprawę jako obchodzącą tylko namiestnika i Radę miejską, która nie protestowała i odmówił postawić głosu w Kole. Poseł Lewakowski apelował do wotum całego Koła, a Koło polskie wielką większością odebrało koledze swojemu prawo przemawiania w tym przedmiocie w samem już Kole. Za udzieleniem bowiem głosu posłowi Lewakowskiemu głosowało tylko 9 posłów. Po tem wszystkim Lewakowski opuścił salę obrad.

Następnie Jaworski wniósł by przy tego rocznych obradach budżetowych zastosowano metodę skróconego postępowania „a b g e k u e r z t e V e r f a h r e n“. Koło uchwaliło wniosek Jaworskiego.

O do przedłożonego wczoraj projektu w sprawie powszechnego prawa głosowania, oświadczył Jaworski, że w tej sprawie odbędzie się osobne posiedzenie. Sprawa jest bardzo ważną i chociażby nie

wiedzieć jak mu było niemiło, zabierze głos w tej sprawie na pełnym posiedzeniu Izby.

Co do zawieszenia konstytucji w Czechach, uchwaliło Koło podczas formalnej debaty, nad tą sprawą nie dawać inicjatywy ze swej strony. Dla zbadania tej sprawy wybierze Koło polskie osobną komisję.

#### Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 11. października.** Preliminarz budżetu na r. 1894 wykazuje w etacie budowy dróg dla Galicji w ordinarjum 10.000 zł. więcej niż na rok bieżący, a w extraordinarium 29.600 zł. mniej; w etacie budowli wodnych wykazuje w ordinarjum 4500 zł. więcej i w extraordinarium 11.900 zł. więcej, a to z tego powodu, iż do dawniej rozpoczętych prac regulacyjnych, przybywa regulacja rzeki Bugu, z kwoty zaś, którą skarb państwa przyznania się do tych prac regulacyjnych, przypada na ten rok pierwsza rata w sumie 9900 zł. (I to ma być pomoc państwa wobec ciągłych powodzi).

Reformę wyborczą postawi Chlumetzky na porządku dziennym piątkowego posiedzenia. Rozprawa nad sprawą zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Pradze potrwa również kilka dni. Największa trudność okazuje się w wyborze referenta dla kwestji praskiej, gdyż żadne stronnictwo nie chce przyjąć na siebie całego odium tej sprawy.

**Budapeszt 11. października.** Na wczorajszym posiedzeniu klubu liberalnego zapowiedział minister rolnictwa, hr. Bethlen, jaką odpowiedź da na interpelację w sprawie zniesienia zakazu wywozu paszy. Owóż minister oświadczył, że odpowie, iż te powody, które wywołały wydanie tego zakazu, dziś już nie istnieją.

**Würzburg 11. października.** Sąd uwolnił por. Hofmeistra oskarżonego o agitacje socjalistyczne.

**Charleroi 11. października.** Komitet wykonawczy robotników uchwalił dziś przystąpić na powrót do pracy.

**Buenos Ayres 11. października.** Zbiegli powstańcy plądrują i mordują mieszkańców w prowincji Santafe. Konsul niemiecki wezwał o pomoc władze brazylijskie, które przyrzekły dbać o bezpieczeństwo w tej prowincji.

**Wiedeń 12. października.** Komisja budżetowa uchwaliła wczoraj po południu przy tegorocznych obradach budżetowych nie zastosowywać skróconej metody postępowania.

**Giełda.** Akcje kredytowe 334<sup>62</sup>, renta majowa 96<sup>87</sup>, węgierska renta złota 115<sup>80</sup>, rubel 131<sup>3/4</sup>.

**Linz 12. października.** Klerikalny *Volksblatt* przedstawia prawo powszechnego głosowania jako niebezpieczeństwo dla ojczyzny.

**Budapeszt 12. października.** Władze odkryły dobrze zorganizowaną szajkę złodziei, która od r. 1891 na dworcach kolejowych systematycznie spełniała kradzieże. Konsorejum to składało się z 50 członków.

**Londyn 12. października.** W rewirach gdzie panował strejk podjęto pracę na nowo.

#### Powszechne prawo głosowania.

Telegramy Kurjera Lwowskiego.

**Wiedeń 12. października.** Powszechne prawo głosowania zaczyna sobie powoli torować drogę wśród rozumniejszych konserwatystów polskich. Przychodzą oni do przekonania, że „zaprowadzenie tego prawa w Galicji właściwie nie byłoby wcale tak bardzo niebezpiecznym, ani ze względów narodowych ani innych.“ Niektórzy z nich wskazywali mi wczoraj na Poznańskie, gdzie mimo powszechnego prawa wyborczego, chłopci i mieszczaństwo polscy głosują zawsze w narodowym duchu polskim. Jest możliwym, że ten lub ów poseł mandat swój straci, ale to jest bez znaczenia.

Pod względem politycznym prawo powszechnego głosowania jest dla Austrii niezmiernie doniosłości. Uwolni ją ono zupełnie od przewodnictwa Niemców. W Czechach, na Morawach, na Szląsku, w Styrii południowej, Karyntji, Krainie stracą centralności niemieccy około 60 mandatów, gdy tymczasem w Galicji zaledwie kilka okręgów wjejskich przeszłoby w ręce Rusinów. Nie wiele to jednak znaczy, ponieważ i dzisiaj na życzenie rządu musieli Polacy kilka mandatów oddać swoim siedmiu Rusinom. Wolnomyślni członkowie Koła polskiego są za przedłożeniem, tak jak je rząd projektuje.

Zatrzymano wprawdzie przy powszechnem głosowaniu anomalję systemów kurjalnych, wprawdzie liczba posłów z Galicji ma być powiększona, ale stawianie jakiegokolwiek poprawek znaczyłoby to samo co przewlec reformę wyborczą. Byłoby to z tego już względu niemożliwym, ponieważ szerokie warstwy ludności oburzyłyby się na parlament.

Jeden z deputowanych obozu lewicy wyraził wobec mnie najgłębszy gniew na Steinbacha, „tego socjalisty najczystszej wody, który rząd nakłonił do tego nierozumnego kroku. My teraz“ — powiedział ów poseł dalej — „Teaffego przeświadczeni, oświadczać się za prawem powszechnego głosowania w duchu jaknajradykałniejszym, domagając się nawet takiego prawa dla kobiet“.

*W kołach deputowanych przepowiadają obecnej Izbie bardzo krótkie życie. Albo parlament przyjmie prędko reformę wyborczą, tak jak sobie rząd tego życzy, a wtedy Izba musi być rozwiązana, aby przeprowadzić wybory według nowego prawa, albo, jeżeli parlament chciałby uchwalenie powszechnego prawa głosowania przewlekać, wówczas rząd go sam rozwiąże, ażeby w nowej Izbie przeprowadzić swą reformę.*

Rząd nie działa tutaj z liberalizmu, ale wiedziony koniecznością, względami na dobro państwa, nie chcąc dopuścić do tego, aby sobie ludy Austrii wymusiły powszechne prawo głosowania, tak jak w Belgii, środkami dla państwa niebezpiecznymi.

Dzisiejsze pisma poranne zapowiadają wielki wiec liberałów niemieckich, dając do poznania, że lewica przejdzie znowu w opozycję.

**Praga 12. września.** *Narodni Listy* donoszą, że przedłożenie rządowe co do powszechnego głosowania oznacza zwycięstwo młodoczechów, którzy ideę tę jaknajusilniej zawsze propagowali. Projekt rządowy jest wprawdzie zaledwie zarodkiem, ale zarodkiem, który posiada w sobie siłę dalszego rozwoju. Kwestja powszechnego głosowania, poruszona nasamprzód przez młodoczechów, nie zniknie z powierzchni, ale zwyciężyć musi. Przedłożenie jest przedewszystkiem biczem na lewicę.

*Politik* pisze, że reforma wyborcza wyprze walki narodowościowe.

*Neue freie Presse*, organ pseudo-liberalnych giełdziarzy i szmajgetesów pisze:

„Z pomiędzy wszelkich możliwych reform ordynacji wyborczej ta jest najgorszą. Przedłożenie to łączy w sobie największą niesprawiedliwość z systematycznym uciskiem utrzymującego państwo stałego elementu i zamknięciem dla zastępstwa ludowego silniejszego przychyłu inteligencji. Tworzy ono system wyborczy, który klasę średnią między arystokracją a proletariatem, jak między dwoma kamieniami młyńskimi, rozciera i burzy podpory żywiołu niemieckiego w Austrii. Jest ono ciężkim ciosem dla mieszczaństwa w ogóle a zwłaszcza dla mieszczaństwa niemieckiego, to też przedłożenie tego najmniej można było oczekiwać ze strony rządu, który się przecież chętnie konserwatywnym nazywać pozwala. Mamy nadzieję, że wszystkie partie mają powód do zwrócenia się przeciw temu potwornemu dziełu. Ale lewica, będąca zastępstwem mieszczaństwa niemieckiego, zwalczając to przedłożenie, walczy o swą egzystencję, gdyż każdy z licznych pocisków, jakie ono zawiera, zwraca swe ostrze przeciw sercu partji niemiecko-liberalnej.“

Burzoazyjne dzienniki *Neues Wiener Tagblatt* i *Deutsche Zeitung* piszą w podobnym tonie, jedynie półurzędowe *Presse* i *Fremdenblatt* podnoszą konieczność reformy socjalnej.

Klerikalny *Vaterland* pisze: Decyzja co do tego przedłożenia zapadnie zapewne na wiosnę. Jeżeli ta decyzja wypadnie po myśli rządu, to dni terażniejszej Izby posłów byłyby policzone, gdyż po uchwaleniu tej ustawy niepodobna długo zwlekać z jej rozwiązaniem. Niepodobna zresztą uwierzyć (?) iżby rząd przedłożenie tak ważne wniósł bez poprzedniego zniesienia się z przewodcami stronnictw.

#### Robotnicy a prawo powszechnego głosowania.

W dniu otwarcia parlamentu zamierzali robotnicy wiedeńscy urządzać pochód przed parlamentem, aby przez tego rodzaju manifestację przyspieszyć wniesienie powszechnego prawa głosowania na porządek dzienny. Atoli zmieniono ten

plan i w przededniu sesji parlamentarnej odbyto 16 zgrupowań we Wiedniu, a prócz tego na prowincji. Na zgrupowaniach tych uchwalono rezolucję tej treści:

Z okazji rozpoczynającej się sesji parlamentarnej uważa zgromadzenie za wskazane, wezwać energicznie parlament do spełnienia swego obowiązku. Przypomina się parlamentowi to, czego się głośno domagało zgromadzenie odbyte d. 9. lipca br. na ratuszu i czego się domagało więcej jak 400 zgrupowań, odbytych na prowincji, tj. bezpośrednio, tajnego powszechnego prawa głosowania.

Lud robotczy ma już do syta owego pozbawiania go praw i wyraźnie zwraca uwagę parlamentu, że popełniłby wielce doniosły w skutki błąd, gdyby chciał dłużej budować na cierpliwości i braku silnej woli u mas ludowych. Lud robotczy wie dziś jakie mu winno przysłużyć prawo, wie, że przez odmówienie mu tego prawa popełnia się nie tylko niesprawiedliwość, ale i że w tem leży właściwa przyczyna smutnego politycznego stanu Austrii.

Proletariat jest zdecydowanym przepierać swe prawo i dlatego ostrzega parlament przed odrzucaniem reformy wyborczej, jakoteż przed daremnymi usiłowaniami, aby ruch robotczy zapomocą pozornych reform osłabił. Parlament stoi wobec rozstrzygnięcia kwestji życia dla 2/3 części ludności, a rozstrzygnięcie to odłożonem być nie może. Wzywamy przeto parlament, by wniosek Młodoczecha Slavika w sprawie zaprowadzenia bezpośred. tajnego powszech. prawa głosowania bezzwłocznie na porządku dziennym postawił.

Rezolucja ta ma być listownie zakomunikowaną prezydium parlamentu.

Ton mów na zgrupowaniach owych wygłoszonych był nader umiarkowany.

### NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

#### Podziękowanie.

Cześć Kominiarska składa swym dobrodziejom: Oby watełce 2 kamienie i majstrzycy kominiarskiej p. Józefie Leskiej tudzież majstrówi p. Edwarowi Durhanowskiemu serdeczne podziękowanie i odpowiednie uznanie za ich obywatelskie usilenie się od udziału w ufundowaniu i poświęceniu, sztanaru kominiarskiego, które to postąpienie solidarne z zadowoleniem przyjęto.

Edward Nitra, Karol Wichert, Maksymilian Jahl, Despinowicz.

### BÓL ZĘBÓW

Dozrawszy błogich skutków Uniki z apteki J. Wiewiórskiego ul. Halicka 5. tego najlepšíego środka przeciw bólowi zębów, składam wynalazcy tegoż p. A. Zabokrzyckiemu najszersze podziękowanie. Lwów d. 10 października 1893. J. Markowski.

Pan Adolf Pokorny, magister farmacji, właściciel chemicznego laboratorium we Lwowie przy ulicy Wałowej 15. wyrabia obecnie wodę kolońską, mydła i perfumy w tak wybornej jakości, iż w istocie grzechem jest kupować zagraniczne. Woda kolońska P. Pokornego nie ustępuje w niczem importowanej a jest przytem znacznie tańszą.

Powróciłem i ordynuję od 3-4. Kościuszki 14.

### Dr. Bronisław Skałkowski

lekarz chorób kobiecych i akuszer

### Dr. ANTONI ROICKI

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5. prawie naprzeciw gmachu Sokoła. Ordynuje od godz. 10 do 11 z rana i od 3 do 6 po południu—Poracnik. 1-50.

### Dr. MICHAŁ ŚWIĄTKIEWICZ

prymariusz oddziału dla chorób skórnych i wenerycznych w szpitalu powszechnym

mieszka ul. Grodzickich 1. I. piętro.

Godziny ordynacyjne od 3 do 5 popołudniu.

#### Przeostroga!

Przeostroga się młodzież, by do zawodu aptekarskiego nie wstępowała, w obecnych bowiem przykrych stosunkach niema dla Niej żadnej przyszłości.

Z życzliwości Magistrów farmacji.

### BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatrna) 1. 6 naprzeciw głównego odwachu, poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, cleptomierze, Arsiometry, mikroskopy, lupy, kompas, tajniki, taśmy miernicze, piony, libele, manometry itp. Uszadzenie drwinek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotne.

Pierwsze węgierskie ogólne TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

## Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor w mianu udziela wszelkich informacyj.

### Gościna Moskali we Francji.

W N. Fr. Presse czytamy następujący uwagi godny artykuł:

„W chwili gdy socjalistyczni posłowie Paryża we czwartek w tamtejszym „Maison de peuple“ uchwalili rezolucję na rzecz powszechnej amnestji, która wyjść ma na korzyść także Berezowskiemu, od 26 lat przebywającemu na deportacji za zamach na życie tyrańca rosyjskiego, w Paryżu i w Tulonie z wielką żarliwością kończą się przygotowania na przyjęcie gości rosyjskich. Ponieważ eskadra rosyjska już w piątek zawinie do portu tulońskiego, udała się znana entuzjastka rosyjska pani Adam już 8. bm. do Tulonu, by wręczyć tam admirałowi Avelanowi upominki od kobiet francuskich. Składają się one z 2138 bransoletek dla żon i córek załogi rosyjskiej, z broszek dla żon oficerów, z greckich krzyży dla duchownych okrętowych i z brylantów dla obu córek admirała. Upominek bogaty, jednak czemże on jest w porównaniu z temi półmiliardami, które według obliczenia Revue Blene Francja dotychczas pożyczyla „przyjacielowi“ rosyjskiemu. Zresztą sam rząd stara się nadać uroczystościom na cześć gości rosyjskich charakter jak można najbardziej poufny, by zapobiedz wybuchom zbyt przesadnego entuzjazmu, spodziewają się, że przez to zapobiegnie się zaburzeniom porządku, a osobliwie manifestacjom któreby mogły obrazić sąsiadów Francji. W tym duchu przemawiają też pisma, upominając ludność obu miast do spokoju, rozważa i godności. Komiznem jest tylko, że dla osiągnięcia tego celu zwłaszcza pisma monarchiczne, jak Figaro i Soleil ostrzegają przed agentami prowokacyjnymi. Pisma te zdają się zapominać, że w Paryżu między socjalistami i skrajnymi radykałami, zapewne znajdzie się dość takich ludzi którzy nie ominą sposobności, by tak jak niegdyś młody i zapalony adwokat Floquet w danej chwili zawołać: „Vive la Pologne!“

„W kołach parlamentarnych francuskich panuje pewne zakłopotanie co do kwestji, kto ma jako przedstawiciel parlamentu witać admirała Avelana? Mandaty dotychczasowej Izby posłów wygasają właśnie 14. bm., a nowy parlament jeszcze się nie ukonstytuował. Wskutek tego prezydent parlamentu Kazimierz Perier nie chce spełniać funkcji, która już mu się prawnie nie należy. Poruszono wskutek tego myśl, by ceremonję tę spełnił najstarszy wiekiem członek parlamentu, p. Pierre Blanc, który należy do obu Izb.

Podczas gdy to się dzieje we Francji, Rosja z daleka mniejszym entuzjazmem czeka tej gościny. Książ Meszczerskij w swym Grażdaninie pisze wprost: „Francuzi niewątpliwie zechcą użyć uroczystości tulońskiej na to, by się w oczach Europy pokazać mistrzami gościnności, ale kłoby mimo to przyjaźń rosyjsko-francuską brał na serjo lub widział w niej jakąś groźbę skierowaną przeciw Niemcom, ten jest głupcem!“

#### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with 3 columns: Wiedeń 11. Października 1893., dzi-siejsze, z dnia poprzed.

Table with 2 columns: Lwów, z Izby handlowej, 11. Października 1893. and various financial data including Akcje za sztukę, Listy zastawne, Obligacje, Losy, and Monety.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 11. października 1893.

HOTEL METROPOLE. S. Freilich z Drohobycza, H. Garfinkel z Borysławia, M. ks. Tymków z Schodnicy, M. Jełowicki K. Jełowicki z Lackiego, M. Piskozub z Kołomyj. HOTEL ŻORŻA. A. hr. Potocka z Rymanowa, T. Komarnicka z Jarosławia, Dr. H. Kiesler z Czerniowca, W. Nowicki z Jozefowa, J. hr. Brunicki z Hryniowca, A. Piatkowski z Bielska, B. Libau z Podgurza, L. Stutz z Pragi, M. Richter z Reichenbrand, M. Boy z Salom.

### RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

Table with 4 columns: Do Lwowa przychodzi, Ze Lwowa odchodzą, Pociągi pospieszne, Pociągi osobowe. Includes destinations like Krakow, Warszawa, and various train numbers and times.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1/2 centa od wyrazu.

**60** ct. Ltr. wlna czerwonego czy-  
stego naturalnego, oraz naj-  
lepsze koniaki francuskie (ochrona od  
cholery) poleca handel **S. Wojciecho-**  
**wskiego** róg Chorażczyzny i Akade-  
mickiej (dom własny) 212

**P**ity lasowe po zł. 1.80, 2, 2 50 i  
3, poleca Piotr Chrzastowski

handei żelazny we Lwowie plac Ka-  
pitulny 1. (naprzeciw Katedry).

**F**ortepian Schweighofera za 300 zł.  
do nabycia w składzie fortepianów  
Stanisława Horszowskiego. 122

**M**łody urzędnik poszukuje pokoju  
z całym utrzymaniem w domu  
bezdzielnym. Wymaga pokój ciepły,  
suchy, z osobnym wejściem i  
bezwzględnie spokoju do studjów.  
Adres podać N. C. post. rest. 846

**P**arcele pod budowę Franciszkań-  
ska 1. 15. 845

**C. K.** urząd pocztowo telegra-  
ficzny Szczerzec poszu-  
kuje natychmiast rutynowanej exp-  
edytorki do poczty i telegrafu. Płaca  
miesięczna 20 zł. i całe utrzymanie.  
Zgłoszenia do urzędu. 855

**N**auczycielki bony oraz wszelką  
służbę poleca biuro **Antoniny**  
**Wereszczyńskiej** Lwów Wałowa 12.  
848

**E**xpedytorka telegrafistka poszukuje  
miejsca, zgłoszenia pod lit. N. N.  
Kossów post rest. 854

**Z**araz 2 pokoje, przedpokój kawa-  
lerskie I. piętro Mickiewicza 7.  
847

**O**gród warzywny dobrej gleby, po-  
łożony w mieście Nowym Sączu,  
400 met. od głównego rynku a 250  
m. od przystanku kolejowego, w po-  
wierzchni wyżej 2 morgów, oraz o-  
gród owocowy w powierzchni 1/2  
morga, łącznie z mieszkaniem o 3  
pokojach, kuchni i piwnicy wraz  
z budynkami gospodarskimi w dobrym  
stanie, jest zaraz do wydzierżawienia.  
Bliższa wiadomość u właściciela **Józefa**  
**Kumora** w Nowym Sączu 852

**M**łodzieniec z ukończoną 6 klasą  
gimn. lub częściowo odbytą  
praktyką znajdzie umieszczenie jako  
uczeń w aptece w Brzesku pod przy-  
stępnymi warunkami, adres Apteka  
w Brzesku. 833

**D**wie bony francuskie ma zaraz  
do umieszczenia. Poleca także  
Oficjalistów gospodarczych, ogrodników,  
kluczeniec i panny służące,  
tudzież sług różnej kategorii. **Biuro**  
**Kozłowskiej** Skarbkowa 3. 851

**P**oszukuje się Panów lub Pań na  
wikt domowy. **Kampiana** 11. drzwi  
2. w parterze. 830

**U**cznia do handlu poszukuje maga-  
zyn artykułów modnych **T. Górski**  
i **F. Szydłowski** plac Marjański 8. 829

**A**pteka w większym mieście Galicji  
korzystnie zaraz do wydzierżawienia.  
Wiadomość **A. B.** post. rest.  
Lwów. 826

**P**aniienka inteligentna odpowie-  
dnie wykształcona z ukończoną  
8 klasą poszukuje posady na provin-  
cji do dzieci z klas normalnych. Zgło-  
szenia Adm. Kurjera Lwowskiego  
pod **A. Z. Maryla**. 836

**P**anna, polka, z ukończoną VIII, kl.  
poszukuje umieszczenia w domu  
jako nauczycielka do dzieci „Wy-  
trwałość“ post. rest. **Sokołowski** koło  
Stryja. 835

**A**pteka w Tyśmienicy poszukuje  
natychmiast młodszego magistra  
farmacji. 837

**D**o sprzedania kamienica jednopię-  
trowa dająca 8% przy ul. Szum-  
lańskiego 5. Wiadomość u dozorczy  
domu. 743

**H**andel korzenny i delikatesów **Jana**  
**Baczyńskiego** we Lwowie poszu-  
kuje dwóch praktykantów z dobrym  
wychowaniem. 839

**F**irma dawniej **Papée** i **Kosociński**  
Lwów ul. 3 Maja 1. 2. wysprze-  
daje swoje zapasy herbaty rosyjskiej  
**Wogan & Sp. Cacao Korffa** z **Am-**  
**sterdamu** Czekoladę **Kohlera** w **Loza-**  
**nie** Koniaku, rumu i szampa **fran-**  
**cuskiego**, Kupujący za 11 zł. płaci  
zł. 10.

**O**świadczenie! W num. 274. Kurjera  
Lwowskiego z dnia 3 bm. poja-  
wiło się w kronice Sprawozdanie  
z Zgromadzenia członków Korporacji  
lakierników, malarzy i farbiarzy. Au-  
tor Sprawozdania stara się ośmieszyć  
wyjaśnienia, udzielone przez podois-  
anego na zarzuty, co do prowadzenia  
rachunków, a już co najmniej nie  
prawdziwe twierdzenie, jakoby z za-  
rzutów podpisany, oczyszczać się  
nie myślał. Myli się szanowny autor,  
gdyż na zarzut uczyniony co do plus  
w rachunkach dał wyjaśnienie naj-  
lepsze członek rewizyjnej Komisji p.  
**Fränkel**, wykazawszy, że mylić się  
każdemu przydarzy się. Gdy jednak  
drugi członek Komisji tej p. **Basch**,  
nie uznał tej zasady, przeto oświad-  
czam, że nigdy nie byłem Kasyerem  
Stowarzyszenia, rachunków nie miałem  
obowiązków prowadzić, jedynie spo-  
rządzałem zamknięcia rachunkowe  
przez Komisję rewizyjną badane, a  
jeżeli po śmierci przełożonych zają-  
łem się zestawieniem rachunków, to  
jedynie z poczucia obowiązku oby-  
watelskiego, jako członek korporacji.  
Usterki w rachunkach, sięgające cza-  
sów dawniejszych były komisji wia-  
dome i do niej należało takowe spro-  
stować. Również twierdzenie jakoby  
kartki z księgi kasowej powyrwane  
odpierał: jako zarzut bezpodstawny  
i powołuje się w tej mierze na **W. p.**  
**S. Wysockiego**, który na me życze-  
nie przeglądając księgi rachunkowe,  
spostreżł te dawniejsze usterki i  
oświadczył, że takowe powinna była  
Komisja rewizyjna w czasie właści-  
wym badać, Walnemu Zgromadzeniu  
przedstawić i wyjaśnić, tembardziej,  
że nie może tu być mowy o nierze-  
telności z czyjejkolwiek bądź strony.  
Każdemu uczciwemu rekordzielnikowi  
chodzi o dobrą sławę. Wynik głoso-  
wania i mój wybór na przełożonego,  
to odpowiedź na zarzuty pp. **Bascha**  
i **Lissowskiego**, których przekonać, że  
jedynie dobro mej korporacji mam na  
celu, będzie moim staraniem. Miesz-  
anie wyznań religijnych do Wyborów  
to nieszlachetne. Jestem obywatelem  
m. Lwowa, Polakiem, Izraelitą. Jeśli  
to ostatnie niepodobało się p. **B.** i  
jego Kolegom, to trudna sprawa, ja  
tą broń co Ci panowie, walczyć  
nie będę i nie mogę.

**W**e Lwowie d. 5. października 1893.  
**Jakób Schapira.**

Przez wys. c. k. Władzę konces.  
prywatną  
**SZKOŁA HANDLOWA**  
we Lwowie

rozpoczyna z d. 1. października br.

**Jednoroczny kurs zawodowy**  
z pełnym programem takiegoż

kursu Akademii handlowej we  
Wiedniu. **Wykład** utrakwistyczny  
**polsko-niemiecki. Wpisy** codzien-  
nie od 2 do 7 godz. popołudniu.

**Program szkoły i plan nauk** do  
nabycia za opłatą 25 ct. w biurze  
Szkoły Krakowska 7. III. piętro.

**L. E. Veltze.**

**K**latka z zagranicznymi płakami  
tanio do nabycia oglądać można  
między 2—5 Pańska 12 drzwi 5 842

**W**oźny potrzebny zaraz z kaucją  
300 zł. Zgłaszający poda swój  
adres oraz markę na odpowiedź pod  
„**Woźny 333**“ Lwów post. rest 812

**U**zdolniona paniienka poszukuje le-  
kcji dla dzieci ze szkół wydział-  
owych. Łaskawe zgłoszenia uprasza  
się do adm. Kurjera Lwowskiego. 818

**D**wie prasy litograficzne do nabycia  
wiadomość w zakładzie litogra-  
ficznym **E. Niewiadomski** Sykstuska  
31 Lwów. 817

**D**o sprzedania kamienica 2 piętro-  
wo wolna od podatku, obok ko-  
ściota św. **Anny** Kleparowska 1. a.  
814

**M**łody pomocnik handlowy posia-  
dający chlubną rekomendację  
poszukuje posady przy handlu ko-  
rzennym, bliższa wiadomość w han-  
dlu p. **Ilnickiego** w **Kołomyży**. 826

**Z**ajęcie kasowe jako kierownik i  
kasjer, znajdzie emeryt lub kapi-  
talista. Adres: **Kasa oszczędności**  
**Strusów**. 821

**C**hłopiec znajdzie umieszczenie  
do nauki u introligatora **J. Til-**  
**lingera** we Lwowie **Karola** **Ludwika** 5.  
803

**F**abryka bracl **Wozelak** potrzebuje  
zaraz „**Plazmastra**“ obznajomi-  
onego z robotami stolarsko - budowla-  
nemi. Wynagrodzenie tygodniowe od  
12 do 15 zł. wedle zdolności i umowy.  
807

**35** ct. flaszka wina węgierskiego  
albo austriackiego bardzo do-  
brego poleca handel **Jana** **Bodnara**  
Akademicka 20.

**U**cznia poszukuje cukiernia **Wier-**  
**zkiego** we Lwowie. 811

**Z**dnem 3. Października 1893 prze-  
nosimy sprzedaż kwiatów z ry-  
nku do nowo urządzonej targowli miej-  
skiej przy placu **Bernardyńskim**. **Uwia-**  
**damiając** o zwinięciu sprzedaży na  
rynku najuprzejmiej upraszamy **Sz. P.**  
**T.** odbiorców naszych w nowo urzą-  
dzonej targowli miejskiej, łaskawie nas  
odwizdać i kupnem zaszczylić. **Dziękuj-**  
**ąc** za dotychczasowe względy upewnia-  
my, że i nadal dołożymy wszelkich  
starań, ażeby doborowym towarem i  
najlepszą usługą uzyskane zaufanie  
nie tylko utrzymać ale też i nadal  
utwalić. Z poważaniem **M. Hillich**,  
**Jan Klimowicz**, **F. W. Stark**, **Kazimierz**  
**Piątkowski**. 28

**N**auczyciel gry na fortepianie i cy-  
trze udziela lekcji tak w domu  
u siebie jakoteż i poza domem ul.  
**Ormiańska** 1. 3. I. piętro. 788

**M**agister farmacji poszukuje posady.  
Adres **Magister O. p. Nowe-**  
**sioła** koło **Podwołoczysk**. 729

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 cencie od wyrazu.

**4, 3** pokoje, przedpokój, balkon,  
pokój dla służby, weranda,  
wodociąg. **Dwa** pokoje kawalerskie  
z przedpokojem, z nyzą lub bez. **Po-**  
**kój** kawalerski. **Pokój** wraz z kuchnią  
wynajmuje **Zarząd** realności **Emila**  
**Bertemiljana** **Brajera** w godzinach  
między 4 a 6 po południu **Braje-**  
**rowska** 10.

**D**wa pokoje i kuchnia **Marka** 7.  
476

**1, 2, 3,** pokoje **Zółkiewska** 38  
787

**3** pokoje obszerne z nyzą i przy-  
należnościami **Kraszawskiego** 25-  
800

**U**l. **Czarnieckiego** 1. 12 obok **Namie-**  
**stnictwa** w oficytach na I. pięt.  
2 pokoje, nyzą, przedpokój, kuchnia,  
strych i piwnica do wynajęcia zaraz.

**W** kamienicy pod I. 11. przy ul.  
**Janowskiej** jakoteż w kamienicy  
pod I. 21, przy ul. **Bema** są większe  
i mniejsze pomieszkania zaraz do  
wynajęcia. 701

**2** pokoje kawalerskie alkiery przed-  
pokój I. piętro. 2 pokoje kawa-  
lerskie II. p. **Grodzickich** 2 róg **Do-**  
**minikańskiej** i rynku. 823

**5** pokoje przedpokój, kuchnia spi-  
żarka strych i piwnica do wyna-  
jęcia zaraz ul. **Jagiellońska** 7 III. p.  
824

**D**wa pokoje z kuchnią na II. piętrze  
i sklepik frontowy zaraz do wyna-  
jęcia. **Zyblikiewicza** 37. 841

**K**alecza 14 3 pokoje, spiżarka, ku-  
chnia, 2 duże pokoje, kuchnia.  
832

**3** pokoje obszerne z przedpokojem  
i kuchnią w ogrodzie przy ulicy  
**Kochanowskiego** 1. 60. zaraz do wyna-  
jęcia. **Wiadomość** w biurze **K. Gawli-**  
**kowskiego** (Wałowa 8. I. p.) 838

**P**okój kawalerski z przedpokojem  
**Marka** 7. 477

**Z**yblikiewicza 21 4 pokoje.  
690

**4** pokoje, przedpokój i kuchnia do  
wynajęcia zaraz w nowym domu  
ul. **Św. Mikołaja** 7. A. 849

**3 i 2** pokoje z kuchnią i przyna-  
leżnościami zaraz **Długo-**  
**sza** 12. 822

**P**o zrestaurowaniu nowe mieszka-  
nia. **Lyczakowska** 15. 844

**Korespondencja prywatna.**  
**K**siężyc nie świeci ciemno do  
koła, od tego zbladła i gwiazda mo-  
ja, czoło powleka smutek nieznanym,  
lęka się dusza **Czortowskich**  
**jarów**. **Gołąbek** zleciał w te smu-  
tne strony nudał wiadomości swej  
ulubiony? **K. J.**

**Młody, zdolny buchhalter**  
chrześcianin, władający językiem polskim i nie-  
mieckim, obeznany z korespondencją w tych  
językach, znajdzie natychmiast umieszczenie.  
Bliższych wiadomości udzieli ekspedycja tej  
gazety pod znakiem **G. A. 100.**

Najprzedniejsze kuracyjne  
**Winogrona feslawskie**  
wysła najstaranniej opatrzone włosko-tyrolska owocarnia  
i handel delikatesów  
**FRYDERYKA SCHLEICHERA**  
Lwów, Sykstuska 1. 2.

**Sprzedaj owiec.**  
Z powodu zmiany systemu gospodarstwa sprzedaje  
się w połowie października br. **elektoralne stado zarod-**  
**dowe** dóbr **Olbersdorf** koło **Jägerndorf** na **Szląsku** austr.  
(stacja kolei).  
Trzoda składa się około z 30 baranów i 200 owiec,  
jest zupełnie zdrową, bardzo starannie wyhodowana,  
cena wełny od 240 marek niem. za 50 kilogramów  
i sprzedaż baranów.  
Zapytania uprasza się adresować do zarządu dóbr.

**Orientalina**  
**Puder w płynie**  
nadaje twarzy piękną i przy-  
jemną białość, odświeża i kon-  
serwuje. **Cena** 1 złr.  
**J. IHNATOWICZ**  
LWÓW.  
Sklepy własne ul. **Kopernika**  
1. 3., ulica **Halleka** 11.  
**KRAKÓW** **Sukiennice** 20. **CZER-**  
**NIOWCE** **Rynek** 2.

**Fabryka tutek cygaretowych**  
**HELENY PIĄTKOWSKIEJ**  
Lwów, ul. **Pańska** 1. 2.  
wyrabia  
**TUTKI „IMPERIAL“**  
elektrycznie ścisłkahe, nieklejone  
z najlepszej francuskiej bibułki  
w cenie  
**1000 sztuk za 90 ct.**  
Przy odbiorze 5000 poczta i  
opakowanie franko. Przy wię-  
kszym odbiorze stosowny rabat.  
Poszukuje się zdolnych zastępców  
we wszystkich krajach, szczegól-  
nie w **Butgarji** i na **Wschodzie**.



**SASKIE**  
**POŃCZOCHY**  
i **SKARPETKI**  
dla pań, mężczyzn i  
dzieci  
poleca handel płócien  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie.

**Pościele własnego wyrobu**  
Kotdry studenckie na bawełnie  
lub owczej wełnie 175 cm. długie  
125 cm. szerokie po złr. 3-80,  
4-75 i 6. **Kotdry** duże 185—193  
cm. długie 135 cm. szerokie po  
złr. 4, 5, 6, 7, 8 do złr. 15. **Ma-**  
**terace** włósienne od złr. 15, 17,  
20, 21 do 32 złr. **Materace** z mor-  
skiej rośliny po złr. 7, 8, 9 i 10.  
**Sienniki** zwykłe i sprężynowe od  
najtańszych do najlepszych. **Podu-**  
**szki** pierzane i włósienne. **Prze-**  
**ścieradła** pod kotdry i do zaście-  
lania, poduszki itp. **Kocyki** wełnia-  
ne i kapy na kółka w największym  
wyborze i najtaniej poleca  
**Józef Schuster**  
LWÓW  
ul. **Kopernika** liczbą 7.  
Dla pp. **krawców** znakomitą watę  
wełnianą 1/2 kłgr. 65 i 1-20. Na  
provincję przy odbiorze 5 kłgr.  
wysłał bezpłatnie.

**D**o sprzedania koń zaprzęgowy  
spokojny jeżdżony w pojedynkę  
z szorami lub bez, również wózek  
**sassowski** na jednego lub parę koni  
**Podzamcze** 6 w stajni p. **Supala**, wa-  
runki przystępne. 691

**Pracownia rusznikarska**  
**Szadkowski & Koczyński**  
WE LWOWIE  
plac **Bernardyński** liczbą 1.  
Wyrabia broń myśliwską wszel-  
kich systemów, jakoteż przera-  
bia ze starych na najnowsze sy-  
stemy. **Zamówienia** i reperacje  
tak w miejscu jak i z prowincji  
wykonuje starannie i szybko. **Cen-**  
**niki** na żądanie franco.

Rok założenia 1853.

**AUGUST SCHELLENBERG i SYN**

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY WE LWOWIE

kupuje i sprzedaje wszelkie krajowe i zagraniczne

**PAPIERY WARTOŚCIOWE I MONETY**

po najprzystępniejszych cenach.

**LOSY w Austrii dozwolone, także na spłaty miesięczne.****PROMESY** do wszystkich ciągłych.Nakładem tegoż Domu bankowego wychodzi dwutygodnik losowań „**NADZIEJA**”; prenumerata roczna we Lwowie 1-50, z doręczeniem do domu 1-70, na prowincję rocznie 1-80.**Do siewu jesiennego:**

**Marchew** pastewną ołhrzymią białą i żółtą, **Sosnę** pospolitą (Pinus sylvestris) **Modrzew** (Pinus larix) **Smerek** czyli **świerk** (Pinus picea), **Brzozę** (Betula alba), **Wiąz** (Ulmus campestris), **Koniczynę** czerwoną, białą i szwedzką, **Tymotkę** i różne gatunki traw pastewnych, oraz cybulki hyacenty oryg. harlemskich, tulipanów, krokusów, narcyzów, tacet itp.

poleca głowy skład nasion i roślin

**JANA STACHIEWICZA**

we Lwowie plac Marjacki liczba 11.

**Koncesjonowana szkoła muzyczna****KLAUDJI MARKIEWICZOWEJ**

rozpoczyna kurs nauk z dniem 1. września b. r.

Nauka odbywać się będzie w III. oddziałach, a mianowicie: I. dla początkujących, II. wyższ m, III. dla wydoskonalenia gry.

Informacyj co do bliższych warunków, statutu, tudzież rozkładu godzin zasięgnąć można bezpłatnie w szkole przy ulicy Teatralnej l. 8. II. piętro. — Tamże istnieje **skład i wypożyczalnia** zupełnie nowych fortepianów.

Koniczynę czerwoną i białą,  
Tymotkę, Owies obrocny,  
Wykę, Bobik koński, Łubin

kupuje po najwyższych cenach

GALICYJSKIE AKC.

**Towarzystwo Handlowe**

we Lwowie ul. Jagiellońska 3.

**Apteczki domowe przeciw choleryczne**

wedle przepisów i wskazówek

**Dr. O. WIDMANN**ek. radcy sanitarnego i prymarjusza szpitala powsz. we Lwowie  
zestawiła i utrzymuje na składzie

apteka „pod



srebrnym orłem“

**ZYGMUNTA RUCKERA**

WE LWOWIE.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne dla udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholere osobom. **Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 złr. w. a.**

Skład w Przemysłu w aptecce Wład. Mańkowskiego.

**Doering'a mydło z sowa** jest najlepszym mydłem na świecie!**NADAJE**piękną, przejrzystą cerę,  
delikatną, białą skórę.

Okolo 82% tłuszczu.

**WOLNE**od ostrości i substancji  
wypelniających.

Tylko prawdziwe

jeżeli znaczone sowa.

**Cena 30 ct.**

Wszędzie do n. a. c. i. a.

JENERALNE ZASTĘPSTWO: A: MOTSCH &amp; CIE WIEDEN, I., LUGECK Nr. 3.

NOWO OTWORZONY

**LWOWSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY**

ul. Czarnieckiego 1. naprzeciw Jeneralnej komendy

**Wydaje Pożyczki na Zastawy****w każdej wysokości.**

Procent umiarkowany; ekspedycja szybka i wygodna dla zastawiających, bo odbywa się w osobnym zamkniętym przedziale.

Biuro otwarte bez przerwy od godz. 9 do 4. wyjąwszy niedziel i świąt.

**JÓZEF KOMOROWSKI**

ZEGARMISTRZ

Lwów, ul. Akademicka l. 5.

Wielki wybór zegarów, zegarków oraz łańcuszków najnowszych i pięknie wykonanych sprzedaje po cenach nader tanich. Również przyjmuje naprawy wykonując szybko i z gwarancją.

Pod gwarancją prawdziwe

mocne, szlachetne, słodkie i pół-słodkie, stare

**Tokajskie wina Hegyalja**

też Tokajskie wina samorodn. są na sprzedaż beczkami w Miskolozu, kom. Eorsod (Węgry) u Pawła Mezey, właściciela winnic.

Świeży

**TRANSPORT HAFTÓW**

na kanwie i innych najnowszych materiałach otrzymał i poleca po cenach najprzystępniejszych handel towarów drobiazgowych

**Antoniego Endersa**

we Lwowie, Rynek l. 26. Utrzymuje również wszelkie przybory do robienia kwiatów.

**KANTOR WYMIANY**

c. k. uprzyw. galic. akc. BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszelkiego rodzaju papiery i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 % listy hipoteczne
- 5 % listy hipoteczne premiovane
- 5 % " " bez premii
- 4 % listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 % " Banku krajowego
- 4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską
- 4 % pożyczkę kraj. gal. koronową
- 4 % pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 % " " bukowińska
- 4 1/2 % pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 % " propinacyjną węgierską
- 4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

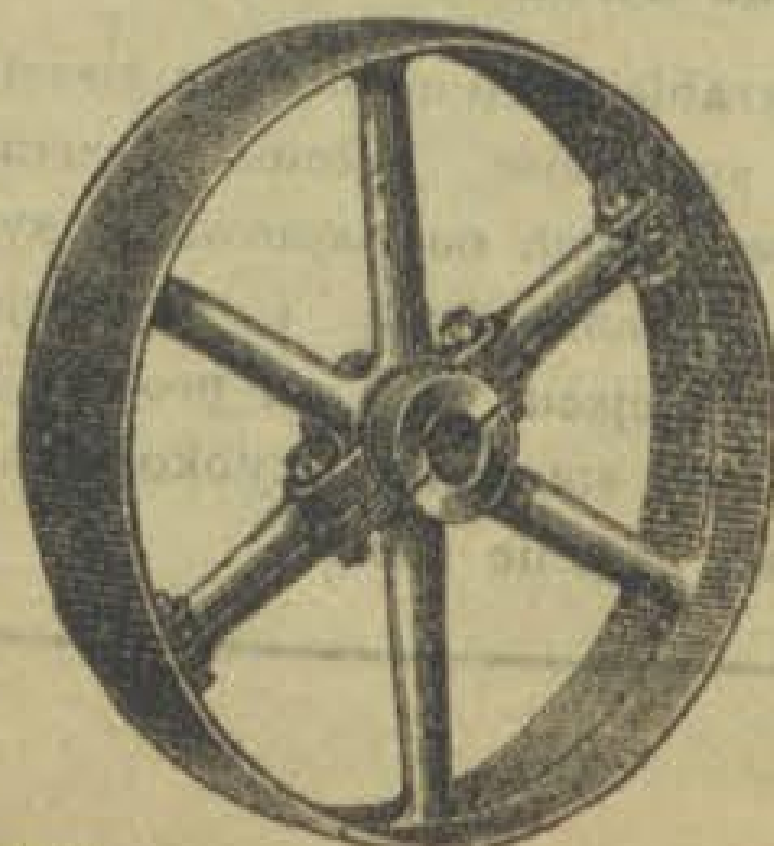
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

**FABRYKA MASZYN****T. BREDTA w Otłynii**

(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i bronzu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i bronzu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki orodźdy itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej oraz kutekawałki fasonowe różnych rozmiarów.

**FARBY**

wszelkiego rodzaju

dobre i tanie

poleca

**ALOJZY HUBNER**

Lwów, Rynek 38.